

15 gr.

LEGA I REKURACJA
w Łodzi

Leszenie 2,50 zł
Cenowanie od domów 10 gr.

Z pras. poczt.
Miesięcznie 2,50 zł
Pozna Łódź egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
płaconą ryczałtem.

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.
w ŁODZI

Al. Kosciuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
artykułów i listów anonimowych
nie ponoszących się.

Łódź.

ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 22 lutego 1925 r.

MAGISTRAT M. ŁODZI Komunikat Wydziału Podatkowego do ogółu płatników podatku od lokali.

W miejscowej prasie (Głos Polski, Republika) ukazał się pod koniec roku ubiegłego szereg artykułów, podających w wątpliwą legaimność poboru na rzecz kasy m. Łodzi podatku od lokali za okres roku 1924.

To błędne poinformowanie opinii publicznej przez prasę zdezorientowało w konsekwencji ogół płatników wspomnianego podatku podrywając w wysokim stopniu autorytet władz miejskich i hamując normalny dopływ gotówki do kasy miejskiej z tytułu należności podatkowych w ogóle.

Na skutek interwencji władz miejskich w omawianej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu orzekło reskryptem do Pana Wojewody w Łodzi SM. 6345/24 z dnia 29 grudnia 1924 roku, jak następuje:

1) żądanie gminy Łódź nie czenia przez płatników podatku od lokali, przypadających kwot podatkowych za cały okres 1924 uznac należy w całej swej rozciągłości za legalne, jako oparte na przepisach art. 21 ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. o zasileniu finansów miejskich (Dz. U. Rz. P. Nr. 211922, poz. 6) oraz na § 20 rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy (Dz. U. Rz. P. Nr. 2411922, poz. 254), z których niezbitnie wynika, że nie uchwały Rady Miejskiej, lecz ustawa i rozkazy władz państwowych obowiązują w sprawie podatku od lokali, a nie uchwały Rady Miejskiej, które w tym zakresie nie mają mocy obowiązującej. Wobec tego, jeżeli w okresie rocznym i ze ustawowo na gminie ciąży obowiązek te należności podatkowe pobrać za okres roczny, a nie inny, chociażby reprezentacja miejska uważała wyścisk słówek tego podatku w terminie późniejszym, t. zn. w okresie, gdy rok kalendarzowy już się rozpoczął;

2) w myśl art. 23 ustawy z dnia 14/27 maja 1895 r., ogłoszonej jako załącznik 5 do rozporządzenia wykonawczego do powołanej ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. o zasileniu finansów komunalnych (Dz. U. Rz. P. Nr. 2411922, poz. 254) i zgodnie z art. 48 ustawy z dnia 11 VIII 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. Rz. P. Nr. 94, poz. 747) należy reklamacje przeciw wymiarowi podatku od lokali wnosić do Magistratu, a dopiero skargi przeciw orzeczeniom Magistratu, zapadłym w sprawie reklamacji, należy wnosić do Województwa;

3) legalność nakazu płatniczego nie może być kwestjonowana, o ile płatnik został powiadomiony o wymiarze podatku w tej formie, iż nie może mieć wątpliwości, jaka władza i na jakiej podstawie żąda od niego należności podatkowej; brak przeto podpisów na nakazach podatku od lokali, rozesyłanych przez Wydział Podatkowy za rok 1924, nie może być uważany za równo z punktu materialnego, jak i formalnego za dostateczny powód do uznania ich nieważności lub wadliwości.

Z tego orzeczenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynika, 1) iż powoływanie się na przepisy art. 40 ustawy z dnia 11 sierpnia 1925 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych było prawnie najniepełniej niezasadzone, albowiem wymiar i pobór komunalnego podatku od lokali odbywa się nie na zasadzie ustawy z dnia 11 sierpnia 1925 r., lecz na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1921 roku o zasileniu finansów komunalnych i ustawy z dnia 14/27 maja 1895 r., których istnienie i dotychczasowa moc obowiązująca zwinym sposobem w wspomnianych artykułach prasy przeoczone; 2) że zgodnie z przepisami prawa obowiązującego podatek od lokali należy się samorzędowi naszemu za cały rok w każdym okresie budżetowym; 3) że sam orząd w usi pobierać ten podatek w stosunku rocznym, a nie ma wcale prawa swobodnej decyzji o jego poborze lub zaniesieniu; 4) że nakazy płatnicze, rozesyłane przez Wydział Podatkowy, za wystawione należycie i podpisów nie potrzebują, a tem samem nie są dokumentami, wystawionymi przez władze anonimowe; 5) że pomieszczone w tych nakazach płatniczych pouczenie o środkach prawnych (reklamacje i skargi) jest zgodne z obowiązującym prawem, czyli, że jak Wydział Podatkowy informował opinię publiczną w artykułachawnika Wydziału Podatkowego p. Ignacego Kulamowicza i dyr. tegoż Wydziału p. dr. Edmunda Weissberga, Magistrat nie dopuścił się w sprawie podatku od lokali żadnej „nielegalności”, że owszem działał zgodnie z obowiązującym prawem i w jego imieniu.

Łódź, dnia 21 lutego 1925 r.

Prezydent (—) M. Cynarski.

Przewodniczący Wydziału Podatkowego
(—) I. Kulamowicz.

Państwo bojaźni Bożej.

W państwach zachodnich a zwłaszcza w Anglii dowodzą, że dotąd nie będzie pokoju w Europie, dotąd nie ułożą się normalne stosunki ekonomiczne i handlowe w świecie dopóki nie zaspokoi się żądań niemieckich pod względem politycznym i gospodarczym. Dążenia te i opinie są najlepszym dowodem, że państwa zachodnie albo nie znają dzisiejszego

stanu moralnego Niemców, albo też ulegają wpływow pewnych czynników międzynarodowych, działających w interesie Niemców i Żydów.

Dzisiejsze Niemcy tymczasem bynajmniej nie przedstawiają obrazu ładu i porządku. Coś tam napisało się i to we wszystkich dziedzinach życia, iak prywatnego jak i publicznego. Ostatnie afery świadczą,

Towary manufakturowe

Galanteria męska i damska

Jedwabie

Ubiory męskie i damskie na miarę.

Sprzedaz na raty. Sprzedaz na raty.

Jan Tomaszewski i S-ka

Sp. z ogr. odp.

559

al. 6-go Sierpnia 1, tel. 20-65.

Obrączki ślubne

wszystkie fasony, zegarki Zenith Omega, Longinus w dużym wyborze. Piątery Korblina, Fragaeta i inne najtaniej kupić można

Brzezińska 10, Jan Placek

dozą, że naród niemiecki przeżarła gangrena zepsucia, korupcji i rozpusty. Po pęknięciu obręczy dawnych rządów cesarskich i policyjnych, ujawniły się w duszy narodu niemieckiego olbrzymie rysy i dawny kraj ładu, pracy i bezpieczeństwa, zamienił się na żerowisko oszustów, morderców, ludożerców i szaleńców erotycznych. Wprawdzie i przed wojną ukazywały się pewne złego oznaki, ale dobrze zbudowany mechanizm państwowy nie pozwalał na rozszerzenie się ich.

Był to jednak tylko mechanizm. Nie było wychowania, nie było głębokiej etyki kulturalnej, która by przeniknęła dusze Niemców. Pękł mechanizm, ujawniły się wnet dzikie i zdegenerowane instykta i to nie tylko wśród niższych warstw ale na najwyższych szczeblach hierarchji i społecznej i państwo wej.

O tem świadczą sprawy Jenkego i Haarmana a wreszcie afera Barmantów. Znaleźli się w Niemczech ludzie, którzy trudnili się zabijaniem tajemnie ludzi i wyrabianiem z nich konserw, które sprzedawano szerokim warstwom. Rzeźnia ludzka i fabryka konserw z ciała ludzkiego — oto przerażający obraz z życia dzisiejszych Niemiec.

Afera Barmantów odkrywa nam oblicze Niemców rządzących zajmujących najwyższe stanowiska w dawnym państwie „bojaźni Bożej”

Ci, którzy dzięki przegranej wojnie i rewolucji dostali się na najwyższe stanowiska państwowe: ci którzy zwalczaali policyjne rządy i klikę cesarską, ci wykazali jak głęboko sięgnęło zepsucie i korupcja w Niemczech. Ludzie nowi, przez masy do władzy powołani, dzięki szumnym hasłom i demagogicznym obietnicom okazali się oszustami, łapownikami demoralizatorami, pozostającymi na utrzymaniu klikki żydowskiej, która nazywa się przedobit-

stwem Bernatów. Prace postawia wysocy urzędnicy, ministrowie nawet Landarz — dla wariacji srebrników zaprzeczają interesy państwa i szeroki mas. najwybitniejsi przywódcy dla lejszych. Niemiec, jak Bauer i Scheidemann, — okazali w całej nagości swoje oblicze wroczne.

Czyż trzeba więcej przykładów na to, że są dzisiaj Niemcy, czyż takiemu narodowi i państwu ułatwić można oprowadzanie świata i zaszczerpienia tej gałęzi między innymi narodów.

Wprowadzenie nadzrycie i demoralizacja ujawniają się w każdym państwie, ale takich skandalów jak w Niemczech nigdzieśmy nie spotykali. I ci Niemcy jeszcze bezczelnie głoszą, że są powołani do sporządzania świata i szerzenia kultury wśród innych narodów i państw.

Dzisiejsze Niemcy nie uzdrowią Europy. Źródło wienie Europy można przeprowadzić tylko przez odgrudzenie się od Niemiec i przez zabezpieczenie bytu i rozwoju państw i narodów, które zaskadują z Niemcami.

Francja i Polska są powołane do walki z zapędami niemieckimi, a te państwa, które pomagają dzisiejszym Niemcom, przyczyniają się do rozkładu moralnego, politycznego i kulturalnego świata cywilizowanego.

Walka z Niemcami przestała być zagadnieniem politycznym i gospodarczym, a stała się obroną przed zalewem demoralizacji i rozkładu.

Józef Petrycki

Zaburzenia antyreligijne w Marsylii.

Narodowy Związek katolików Francji 10-go bm. postanowił zwołać wiec celem omówienia metod obrony wolności religijnej. Miejsce zebrania był teatr „des Nations” w Marsylii. Inicjatywa wiecu wyszła od biskupa Champavier. Obecny był prezes federacji, obrany po śmierci Barresa, generał Castelnau. Asystowało parę tysięcy osób, w tej liczbie sporo duchowieństwa. Wszyscy otrzymali drukowane karty wstępu.

Zdawałoby się, że to sprawa prywatna członków federacji, i że nikt, nie podzielałby ich przekonań, nie ma powodu interesować się obradami. W kraju, gdzie wolność zebrań jest jedną z podstawowych zasad konstytucji, legalność zebrania nie mogła podlegać dyskusji. Jednakże na parę dni przedtem ukazały się na murach miasta afisze, obwieszczenia, że wiec ma ukryty cel zwalczania instytucji republikańskich, i że jest prowokacją zmierzającą do wywołania kontrmanifestacji, w końcu wzywały obywateli, aby zachowali spokój.

Mieszkańcy prawdopodobnie byłiby zachowali spokój, gdyby do nich nie zwracano się w podobny sposób. Katolicy odbyliby swój wiec, a ogół, obojętnie odnoszący się do zagadnień religijnych, wcaleby się nimi nie zajmował. Lecz wskazówka na akcję antyrepublikańską wystarczyła, by rozgrzać mózgi fanatyków doktryn antychrześcijańskich, a insynuacja o możliwości kontrmanifestacji, dołata oliwy do ognia rzeszy niespokojnych indywiduali, o gorącym południowym temperamentem.

W rezultacie podczas przebiegu wiecu zerbany tłum komunistów i t. z. „pożeraczy księży”, wykrzykiwał przed teatrem obelgi, a wkrótce potem przystąpił do szturmowania drzwi gmachu, bronionych przez policję. Wewnątrz znalazło się także kilkudziesięciu kontrmanifestantów, dopuszczonych na mocy podrobionych kart wejścia, którzy wszczęli awanturę na posiedzeniu i zdołali drzwi otworzyć. Wywiązała się formalna bitwa wewnątrz teatru, a potem na ulicy, gdy zebrani zaczęli wychodzić. Napady i rozruchy trwały do późnego wieczora. Wreszcie szwadron kawalerii rozpedził napastujących. Na polu walki pozostało dwóch zabitych i około stu rannych, między nimi wielu księży. Policja przytem zebrała także wielką ilość porzuconych rewolwerów, noży i t. p. rzeczy.

Oto strona faktyczna.

Nie ulega wątpliwości, że pewne elementy współdziałały w wywołaniu tych zajść. W Marsylii przebywa wielu Hiszpanów i Włochów z przekonania rewolucjonistów po prostu ludzi żyjących w stałej rozterce z prawem, którzy poza granicą francuską skruli się od zawsze możliwej represji rządów Pr

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Łódzki, ul. Piotrkowska 72, I piętro,
przyjm. wkłady na książeczki oszczędn. począwszy od 10 zł.

Fewódz pod Londynem.



Gdy u nas naogół panuje piękna pogoda, na zachodzie burze śnieżne i wielkie opady powodują katastrofy i powodzie. Taka powódź nawiedziła w ostatnich dniach Anglię. Woda w Tamizie tak nagle wzbierała, że w hrabstwie Bergshire w odległości 40 km. od Londynu koła auta utknęwszy w jakiejś

wyrwie w bruku ulicznym nie mogły się ruszyć, tak, iż trzeba było pasażerów przewieźć łodziami. Zauważyć należy, że Tamiza rozlała się tak szybko, iż w odległości kilometra od jej brzegów komunikacja odbywać się mogła tylko przy pomocy łodzi.

mo de Riwery, względnie Mussoliniego. Tworzą oni oczywiście organizację bojowe komunistyczne, zorganizowane na wzór bolszewicki, i zasilane pieniędzmi z Moskwy. Te żywioły w inscenizacji rozruchów trzymały bezwzględnie pierwsze skrzypce. Jednak te obecne naleciałości nie byłyby zdolne same wywołać zaburzenia na tak poważną skalę, bez udziału czynników francuskich. Francja posiada pewien typ ludzi, o wąskim horyzoncie ideowym o wielkiej zapalczywości, zwany „pożeraczami księży” (mangeurs de pretres), rodzaj fanatyków bezwyznaniowych, którzy nie mogą znużnić własnej ideologii, chociaż na świecie wszystko się zmieniło. Obok tych, którzy się posługują ludźmi o umysłach bezkrytycznych, aby obalić autorytet moralny, przeciwników politycznych, znaleźli się lewicyowi oportuniści, nie mający innego celu; jak tylko utrzymanie się na korzystnych stanowiskach, zmuszeni iść ręką w rękę z żywiołami wywrotowymi, bo nie mieliby żadnego widoku ostania się w razie przewagi stronnictw narodowych.

Podobnie jak w izbie francuskiej, radykali muszą głosować razem z socialistami zjednoczonymi, aby utrzymać większość, a ci ostatni muszą tolerować wybryki komunistów i uzgadniać swe postulaty polityczne z programem wywrotowców, aby nie stracić szczytowego grona swych klientów wyborczych.

Gdyby p. Flaissier socjalistyczny mer Marsylii, nie dozwolił rozlepiania odezwo prowokacyjnych, i nie patrzył przez palce na przygotowania t. zw. kontrmanifestacji, nie byłoby doszło do rozlewu krwi na ulicach miasta.

W związku z ostatnimi wypadkami w Marsylii, korespondent „Dnia Polskiego” paryski donosi:

Na posiedzeniu Izby deputowanych po słowie Blaiseau p. Regice zgłosił nagły wniosek żądać wyjaśnienia od rządu co zostało zrobione w kierunku uspokojenia i ukarania

winnych, którzy brali udział w zamachu na spokojną ludność Marsylii.

Blaiseau twierdzi, że krwawe zajścia przygotowane zostały przez prasę lewicową, która swoiście komentowała odezwę mera socjalisty Flaissier'a.

P. Regice zobrazował szczegółowo gwałty, dokonane nad duchowieństwem. Podkreślił, że komuniści dziś triumfują i święcą zwycięstwo.

Charakterystyczny jest fakt, że nikt z posłów lewicy nie wyraził ubolewania z powodu krwawych zaisc. Jest to dowodem, że kartel lewicowy usprawiedliwia poniekąd zachowanie się kompatryotów i daży do przejęcia nad tą sprawą do porządku dziennego.

Nagłość wniosku na propozycję przez ministra pod protektoratem uczczenia pamięci zabitych odroczone większością 350 głosów lewicy przeciw 200.

Ogólne oburzenie z jakim przyjęto wiadomość o zaburzeniach w Marsylii znalazło wyraz w dwóch odezwach do ludności ogłoszonych przez Narodowy Związek Katolicki i Ligę Katolicką w Marsylii.

Odezwy podkreślają, że napastnicy dopuścili się gwałtu nawet nad biskupem marsylskim, przyczyną zaś wypadków było dwuznaczne zachowanie się miejskich władz municipalnych.

W związku z powyższym zasługuje na uwagę fakt wysłania przez wdowę zamordowanego p. Willaya listu do mera miasta z prośbą nieuczestniczenia w uroczystościach pogrzebowych jej męża. (W dniu tym bowiem p. Flaissier odwiedzi zwłoki p. Willaya).

Mer miasta Marsylii w wywiadzie udzielonym prasie zaznacza, że wydalac odezwę do mieszkańców miał na uwadze wyłącznie i tylko niedopuszczenie do gwałtów i nawoływał do zachowania spokoju.

Komunista Karteli, Włoch z pochodzenia, został zaarrestowany i osadzony w więzieniu.

WIADOMOSCI Z KRAJU

SAMOBOJSTWO OBYWATELA ZIEMSKIEGO NA DWA DNI PRZED ŚLUBEM.

k) W dniu 18 bm. w godzinach porannych odebrał sobie życie wystrzałem ze sztućcu młody obywatel ziemski Kazimierz Bronikowski lat 38 z Mierzyna pod Rozprzą. Samobójca nie pozostawił żadnego listu, wyjaśniającego powody rozpaczliwego czynu. Fakt to jest tem dziwniejszy, że na czwartek wyznaczony był termin ślubu, gdyż młody obywatel ziemski oddawna nosił się z zamiarem zawarcia związku małżeńskiego. Samobójca pozabawił się życia przed lustrem, po ubraniu się uprzednio w dawny mundur wojskowy i przywieszeniu wszystkich odznak wojskowych i krzyża „Virtuti Militari”.

PIERWSZA GÓRNOŚLASKA WYSTAWA GOŁEBI POCZTOWYCH.

k) W dniach 22 i 23 lutego rb. odbędzie się w Katowicach w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej przy ul. Szkolnej, pierwsza górnoślaska wystawa gołębi pocztowych. Wystawę urządza okręgowy związek hodowców gołębi pocztowych w województwie śląskim. Wystawa ta budzi powszechne zainteresowanie tak w kraju jak i zagranicą, ponieważ gołębie pocztowe hodowców górnoślaskich znane są jako zdobywające przy lotach konkursowych najlepsze i najwięcej nagród jak np.:

Loty Wilno — Katowice, Wilno — Rybnik, Białystok i Grodno — Katowice.

Zahipnotyzowana i ograbiona przez cyganke.

k) Polowanie na naiwność ludzka, nie tylko nie ustaje, ale wprost poczyna nabierać cech rzemiosła z powodzeniem uprawianego przez sprytnych wydrwigroszów. Nie trzeba dodawać, że specjalnie ofiarą łatwości padają najczęściej kobiety. Składa się na to szereg przyczyn, a przede wszystkim ciekawość, która wydała w ręce wszelkiego rodzaju aferzystów, oszustów i t. d., którzy na tej słabej stronie charakteru niewieściego żerują.

W tych dniach zdarzył się we Lwowie wypadek, który powinien być poważną przestroga dla naszych pań. Mianowicie do mieszkania p. L. N. żony urzędnika, przyszła młoda sympatyczna cyganka z propozycją wróżenia. Pani L. N. zgodziła się i zaprosiła cyganke do pokoju. Ta, urzawszy tu bratową pani domu cofnęła się i oświadczyła, że wróżbę może wykonać tylko w cztery oczy i prosi, by druga pani na chwilę opuściła mieszkanie. Wobec tego bratowa na chwilę wyszła do sąsiadów, a pani N. została z cyganką.

Prowokacja senatora z „Wyzwolenia”.

NIEUDAŁE WYSTĄPIENIE ŻYDOWSKIEGO NAJMITY.

Sen. Kalinowski z Wyzwolenia należy do jednostek niezwykle wrażliwych wobec mniejszości narodowych i żydów. Zbliży się bardzo pod tym względem do słynego Baudouina de Courtenay, na którego żydzi głosowali jako kandydata na Prezydenta Rzplitej. Nie dawno sen. Kalinowski przewodniczył na konferencji w Wilnie, w której uczestniczyli żydzi, Białorusini i Litwini: wszyscy oni wytaczali skargi na rzekome prześladowanie mniejszości w szkolnictwie przez władze polskie.

W senackiej komisji oświatowej omawiano skargi żydowskie na rzekome upośledzenie żydów tak w dziedzinie szkolnictwa, jak i innych.

Po wyczerpaniu liczby mówców zabrał głos senator Kalinowski (Wyzw.) biorąc bardzo gorąco w obronę żydów i oświadczył, że ich neutralność jest objawem, który się da psychologicznie usprawiedliwić. Masy żydowskie bronią przede wszystkim swego codziennego bytu i jak się wyraził „swojej skóry” a polityka mało się zajmują. Sen. Kalinowski broniąc żydów wygłosił oskarżenie przeciwko większości społeczeństwa polskiego zarzucając mu, że było neutralnym zarówno wtedy, gdy PPS. rozwinięto sztandar niepodległości Polski, jak i wówczas, gdy przedawała bolszewicka cały szereg ludzi wyjechał do Poznania, zamierzając założyć „rzeczpospolitą poznańską”. Oświadczył w końcu, że amnestja za tę neutralność powinna być zarówno dla żydów, jak dla Polaków.

Sen. Braude (Kolo żyd.) oświadczył, że takiej obrony wcale sobie nie życzy. Żydzi neutralność uważają za swój program, a o amnestję upominać się nie będą.

Stanowisko zajęte przez senatora Kalinowskiego wywołało powszechne oburzenie wśród polskich stronnictw. Z miejsca zapro-

testował przeciwko jego słowom senator Siciński (ZLN.)

Onegdaj wieczorem obradowała komisja oświatowa Senatu, na której sen. Baliński, którego (obok b. prez. Drzewieckiego) sen. Kalinowski zaatakował osobiście, zażądał sa tysfakcji. Wówczas sen. Kalinowski począł się wycofywać, ale w końcu oświadczył, że gotów jest stanąć przed sądem marszałkowskim.

Po sen. Siedleckim (PPS.), który usiłował bronić sen. Kalinowskiego, zabrał głos sen. Thullie (Ch. D. i złożył co do protokołu następujące oświadczenie.

Z powodu przemówienia prezesa senatora Kalinowskiego na Komisji Oświatowej dn. 18, II rb., który stanął w obronie zachowania się żydów, w czasie powstawania Państwa Polskiego i najazdu bolszewickiego, a równocześnie zarzucił większości społeczeństwa polskiego neutralność względem idei niepodległości, składamy następującą deklarację:

Protestujemy przeciwko porównywaniu programowej neutralności żydów w stosunku do narodu polskiego z zachowaniem się Polaków, którzy w krytycznych momentach mogli się różnić w poglądach na taktykę i środki działania w celu osiągnięcia niepodległości, lub obrony Państwa Polskiego, lecz nigdy nie byli neutralnymi względem idei niepodległości i całości Państwa Polskiego i ideałem tym żył przez cały czas niewoli niejednokrotnie składając dla tego wzniesłego celu ofiary z krwi i mienia.

Podpisy:

Józef Szabeko, M. Thullie, T. Kaniowski, Wł. Jabłonowski, M. Siciński, E. Godlewski i T. Cieński.

Deklarację tę złożyli reprezentanci Z.L.N., Ch.N., P.S.L., i Ch.D. Jak się dalej rozwinie sprawa, trudno przewidzieć.

Teraz cyganka z niezwykle ogniem w oczach, zbliżywszy się niemal do twarzy p. L. N. i utkwivszy wzrok uporczywie w jej oczach poczęła wróżyć. Mówiła o nierzemait szcych rzeczach bardzo cichym głosem, równocześnie bardzo silnie suggestjonując swą ofiarę. Po kilku minutach ofiara już straciła świadomość, albowiem uległa hipnozie. Teraz oszustka poczęła żądać dla siebie rozmaitych rzeczy, jako to: nowy kostium, biżuterję, wreszcie 100 złotych w gotówce. W końcu poleciła pani N. pozostać w śnie hipnotycznym, by przez 3 dni nikomu, a w szczególności mężowi nie mówiła o jej bytności, oraz o „darowaniu” rzeczy. Zahipnotyzowana rozkaz ten przysięgła wykonać, poczem cyganka ukradkiem wymknęła się z mieszkania i znikła w niewiadomym kierunku.

Po upływie pół godziny, bratowa zaniepokojona ciszą w mieszkaniu, weszła do pokoju, gdzie oczom jej przedstawił się niesamowity widok: Pani L. N. leżała w gorączce na ziemi i mającąc powtarzać słowa: Przysięgam, przysięgam, że nic nie powiem”.

Z trudem udało się zahipnotyzowaną doprowadzić do świadomości. Pytana dawała odpowiedź chaotyczne i wymijające. Również mężowi nie chciała czy nie umiała wyjaśnić zaistnia, co go w wysokim stopniu zaniepokoiło.

Ten stan rzeczy trwał przez 3 dni. Dopiero czwartego dnia pani N. z przerażeniem spostrzegła brak nowego kostiumu, jeszcze niezapłaconego, brak biżuterji oraz gotówki 100 złotych. Teraz dopiero przypomnia-

Felieton.

Przeznaczenie człowieka.

(Spostrzeżenia i uwagi)

Każdy człowiek rodząc się jest przeznaczony do jakiejś klasy społecznej, stanowiska, zawodu i b. stanu majątkowego. Jeżeli życie jego idzie po linii przeznaczenia, wtedy człowiek rodząc się z przeznaczeniem na generała, inżyniera, szewca, arystokratę, zebra i t. d. zostaje tym generałem, inżynierem, szewcem, arystokratą, zebra i jest wówczas „właściwym człowiekiem, na właściwym stanowisku”. Ze świat jest przepelniony ludźmi, którzy rzucają w swych środowiskach, lub są nieodpowiedni na swych stanowiskach, zawdzięczamy tylko temu, że życie człowieka nie poszło po linii właściwego jego przeznaczenia; niejednokrotnie, a może nawet przeważnie, dzieje się, że życie człowieka nie odpowiada temu przeznaczeniu, jakie on, z chwilą przyjścia na świat, niósł w sobie.

Niejednokrotnie mówi się: Ten człowiek powinien być szewcem, a nie ministrem (dyrektorem, adwokatem, doktorem i t. d.). Spostrzeżenie czasem całkiem trafne; człowiek rodząc się niósł w sobie przeznaczenie na szewca — usposobienie jego, skłonności, natura najbardziej odpowiadały temu zawodowi. — Tymczasem ów pan urodził się w rodzi-

nie, której, ze względu na swe stanowisko społeczne, ani na myśl nie przyшло oddać syna do szewca; rodzice syna kształcili na prawnika czy inżyniera, później dzięki jakiejś omyłce czy wypadkowi syn został posłem, no a dalszy ciąg jakoś sam się złożył. I naodwrot. Ktoś rodząc się z przeznaczeniem na męża stanu, dzięki otoczeniu i warunkom zostaje szewcem, zabijając swe nieprzeciętne myśli stukniętym młotkiem wbijającego „szpilki” w podeszwy.

I tak jest w życiu na każdym kroku. Oto matrona, która musi świecić przykładem rodzinie, dzieciom, otoczeniu, może nawet przez całe życie z musu cnotliwa. Urodziła się z przeznaczeniem na kurtyzane i gdyby nie przypadkowe urodzenie w czcigodnej i szanowanej rodzinie, możeby została przednią kurtyzaną, niewątpliwie czując się wówczas bardziej szczęśliwą, niż zajmując swe dostojne stanowisko.

Inna kobieta, urodzona z przeznaczeniem na czcigodną matronę, dzięki warunkom i otoczeniu zostaje ladażnicą, czuje się źle w tej niewłaściwej dla niej roli, nie potrafi swych warunków zewnętrznych wykorzystać na swą korzyść, nie jest dość chciwa i przebiegła, pozostaje całe życie nieszczęśliwą.

Życie ludzkie, które nie poszło po linii przeznaczenia, zmusza ludzi w niewłaściwych dla nich środowiskach przystosowywać się do nieodpowiadających im warunków życia, co niejednokrotnie przychodzi z trudnością, dlatego też nieraz dama dobrze urodzona (w znaczeniu pochodzenia) rownuje się w towarzystwie dystygowanym jak kurtyzana, ku-

tyzana zaś gniewa swe otoczenie tem, że zachowuje się jak dama. Obie nie są temu winne, obie tracą, że urodziły się w niewłaściwych środowiskach, obie nigdy nie będą szczęśliwe.

Obserwując zachowanie człowieka i jego fizjonomikę, możemy łatwo spostrzec omyłki życia wglądem tego człowieka. Postuchajcie przemowy pręgnatora, który ma wybitny talent agenta ogłoszeniowego, porozmawiajcie z lekarzem, który się odznacza nieprzeciętnym sprytem kupieckim, zwróćcie uwagę na fryzjera urodzonego na sławnego męża stanu, kelnera o wybitnych zdolnościach finansowych, księdza o talencie aktorskim.

Oto wielka pani, która ma w sobie coś z pokojówką, oto pokojówka z manierami światowej damy. Oto żona sławnego człowieka, która zachowuje się jak przekupka, oto przekupka, która dzięki swemu zachowaniu zyskuje ogólny szacunek.

Spójrzcie pod kornet świętobliwej mniszki; w oczach jej czai się wielka ladażnica. Spójrzcie też w oczy ladażnicy o łagodnym spojrzeniu mniszki.

Tysiące pomyłek życia, dotyczących urodzenia człowieka w niewłaściwej sferze i otoczeniu, nieszczęśliwia tych ludzi. Jedni przeznaczani do wielkich dzieł muszą całe życie stuknąć młotkiem o podeszwy, drudzy przeznaczeni na ulicznych szmaciarzy nieraz kierują polityką czy poradami.

Oto dlaczego tak mało spotyka się w życiu ludzi na właściwych stanowiskach.

Tanec na półkuli.



W berlińskim Wintergarten popisuje się efektownym tańcem niezwykle zreczna para, która wykonuje najbardziej karkołomne efekty taneczne, na wrotkach. Podstawa, na której tańczą, jest w dodatku bardzo niestała, jest nią mianowicie półkula.

ła sobie całą historję z cyganka i opowiedziała z płaczem mężowi swoje perypetie

Wiadomość o zaścieniu lotem błyskawicy rozeszła się po całej dzielnicy, wywołując duży wstrząs. Maż ofiary zawiadomił o wypadku policję, która rozpoczęła bardzo energiczne dochodzenia w kierunku ujęcia cyganek-zbrodniarki.

Wiecznie o jednym i tem samym.

„Lietuva” w nr. 22 zamieszcza artykuł p. t. „Sprawa Wileńska”. Treść jego podajemy poniżej: Pomimo to, że Polska stara się wszystkich przekonać, że sprawa wileńska jest już ostatecznie zakończona, pomimo to, że Ententa popiera Polskę w tej sprawie, uznając jej postępowanie i proponując Litwie pogodzenie się z „faktem dokonanym” i nawiązanie stosunków z Polską, jednakże wszystko to nie rozwiązuje kwestji. — Sprawa wileńska, wciąż jeszcze jest aktualna i nie może skłonić Litwy do wyrzeczenia się swych praw do Wilna. Wprawdzie prawo ustąpiło przed siłą, jednak nie zmieniła to postaci rzeczy i nie odbiera nadziei, że kiedyś siła ustąpi przed prawem. Samo zresztą życie zaczyna już wykazywać absurdalność sytuacji wileńskiej. Pol-

Niemiecka ekspansja na Wschód.

„DRANG NACH OSTEN”.

k) W „Gazecie Olsztyńskiej” czytamy:

Pod tytułem „Front nach Osten” zamieszcza nacjonalistyczna „Ostpr. Zeitung” komunikat donoszący o połączeniu się wszystkich organizacji hakatystycznych czyli antypolskich w Niemczech. Na posiedzeniu w dniu 10 lutego założony został „Bund der deutschen Ostverbaende” i to z udziałem związków następujących:

1. Bund heimattreuer Ostpreussen,
2. Deutscher Ostbund,
3. Deutscher Ostmarkenverein.
4. Memellandbund,
5. Reichsverband heimattreuer Hultschiner,
6. Reichsverband heimattreuer Ost- und Westpreussen,
7. Vereinigte Verbaende heimattreuer Oberschlesier,
8. Westpreussenbund, Berlin
9. Oberschlesischer Schutz bund.

Przewodniczącym wybrano znanego w Prusach Wschodnich hakatystę hrabiego Baudissina.

„Ostpr. Zeitung” dodaje do komunikatu swego następującą charakterystyczną uwagę:

„Połączenie się tych związków jest rażącośnym krokiem naprzód w sprawie koniecznej potrzeby ujednostajnienia wszystkich organizacji, które dla niemieczyzny w świecie pracują. Najwięcej palące kwestje życia niemieczyzny znajdują się na wschodzie i należy po witać fakt, że zamierza się znowu energicznie ta sprawa zająć. Hasłem powinno być: „Front nach Osten”.

Z prasy niemieckiej dowiadujemy się również, że centrala „Heimatdienst” w Berlinie, wydział krajowy Prusy Wschodnie (Reichszentrale fuer Heimatdienst, Landesabteilung fuer Ostpreussen) urządza kursy w naszej prowincji. Dnia 7 lutego odbędą się takie kursy w Hawie. Dalsze kursy nastąpić mają w Elblągu, Biskupcu, Głabini, Św. Lipce, Eiku, Bruniewie, Stołupianach i Rastemborku. Do wykładów zaangażowano profesorów i docentów uniwersytetu królewieckiego i wybitne siły mówców ludowych z prowincji. Omawiane być mają tematy zewnętrzno-polityczne, gospodarcze i państwowe. W kur-

ska zaczyna odczuwać na sobie szkodliwość „żeligowskiady”: nie może eksportować Niemnem lasów z Wileńszczyzny i musi znosić istnienie handytyzmu na gruncie wileńskim.

Obce mocarstwa, nie oceniwszy przedtem dostatecznie czynu Żeligowskiego, nie mogą się już zatrzymać na błędnej drodze i dopiero Litwa musi im wskazywać na praktyczne wyjście z tej sytuacji, a to drogą zwołania specjalnej konferencji w sprawie wileńskiej (ostatnia nota p. Czarneckisa). Jednak Ententa tę propozycję odrzuciła. Wobec tego i Litwa nie może zmienić swego dotychczasowego stanowi-

sach weźma aktywny udział przedstawiciele władz miejscowych za przyzwoleniem naczelnego prezesa Prus wschodnich i prezesa rejencji. Na kursy zaproszone będą wybitne osobistości ze wszystkich zawodów partyj. organizacji i stowarzyszeń, które na podstawie konstytucyjnej chcą współpracować. Do wykładów o kwestiach politycznych nad granicą zgłosili się Maks Worgitzki i Alfred Katschinski (Mazurzy — renegaci Red.). Planowane są także kursy uniwersyteckie głównie dla urzędników i nauczycieli w Kwidzynie, Olsztynie i Wystruciu.

MINISTER NIEMIECKI O ROLI TARGÓW KRÓLEWIECKICH.

Minister gospodarki Rzeszy Neuhaus podczas bankietu z okazji targów królewieckich wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wspomniawszy między innymi: Królewieckie targi wschodnie mają tę wielką rolę, że będą łączącym rękami gospodarki niemieckiej ze Wschodem. Niemcy pokładały wielkie nadzieje na wschodzie, który może się przyczynić znacznie do odbudowy gospodarki niemieckiej i do przywrócenia jej wolności gospodarczej, podminowanej tak bardzo przez traktat Wersalski.

Prusy wschodnie przed wojną były ważnym czynnikiem gospodarki niemieckiej, pomimo swego niekorzystnego położenia w stosunku do reszty Niemiec. Obecnie stosunki gospodarcze Niemiec z Prusami Wschodnimi zostały znacznie utrudnione przez korytarz polski i przez politykę ostatnich lat. Największy czas — mówił Neuhaus — ażeby w interesie wszystkich krajów wschodnich rozpocząć nareszcie gospodarkę odbudowy Prus Wschodnich. Rokowania w sprawie zawarcia traktatów handlowych z państwami wschodnimi muszą być prowadzone w tym duchu, ażeby odbudowa handlu wschodniopruskiego była poparta.

Przemówienie swe minister zakończył życzeniem, ażeby targi królewieckie stały się skuteczną podstawą dla przyszłej polityki gospodarczej w Niemczech, w celu rozszerzenia handlu Niemiec ze Wschodem.

ska, i nigdy nie zgodzi się na pozostawienie Wilna w rękach polskich”.

Tyle „Lietuva”.

Litwini naprawdę potrafili być młdli i nudni ze swą gadaniną na temat „Żeligowskiady”. Potrafili oni nawet opowiadać o tem, że Polska się straszy Litwy boi, że żałuje zajęcia Wilna, tak jak wie rzą w prostocie ducha w to, że genialny minister Czarneckis w swej kompromitującej nocie zbawiennej dawał rady Entencie i że tylko przez nieznaną sprawę i niewyrobienie polityczne, Ententa chwyciła tych i mądrych rad nie usłuchała.

Tekst konkordatu ze Stolicą Apostolską.

A. Obrządek łaciński.

I. Prowincja kościelna gnieźnieńska - poznania: arcybiskupstwo gnieźnieńskie — poznańskie, diecezja chełmińska, diecezja wrocławska.

II. Prowincja kościelna warszawska: arcybiskupstwo warszawskie, diecezja płocka, diecezja pandomierska, diecezja lubelska, diecezja podlaska, diecezja łódzka.

III. Prowincja kościelna wileńska: arcybiskupstwo wileńskie, diecezja łomżyńska, diecezja pińska.

IV. Prowincja kościelna lwowska: arcybiskupstwo lwowskie, diecezja przemyska, diecezja śląska.

V. Prowincja kościelna krakowska: arcybiskupstwo krakowskie, diecezja tarnowska, diecezja kielecka, diecezja częstochowska, diecezja śląska.

B. Obrządek grecko - ruski.

Prowincja kościelna lwowska: arcybiskupstwo lwowskie, diecezja przemyska, diecezja stanisławowska.

C. Obrządek ormiański.

Arcebiskupstwo lwowskie. Stolica S-ka nie przedsięwzięła żadnej zmiany w powyższej hierarchji, lub w rozgraniczeniu prowincji i diecezji, jak tylko w zgodzie z rządem polskim, z wyjątkiem podobnych zmian granic, wyznaczonych dla dobra dusz.

ARTYKUŁ X.

Tworzenie i przemiana beneficjów kościelnych, kongregacji i zakonów, jak również ich domów i zakładów zależeć będzie od kompetentnej władzy kościelnej, która ilekroć powyższe zarządzenie pociągnęłyby za sobą wydatki ze skarbu państwa, powzięcie tego zarządzenia po porozumieniu się z Rządem. Cudzoziemcy nie będą otrzymywać stanowisk przełożonych prowincji zakonnych, chyba za odpowiednim zezwoleniem rządu.

ARTYKUŁ XI.

Wybór arcybiskupów i biskupów należy do Stolicy S-tej. Jego Świętobliwość zgadza się zwracać do Prezydenta Rzplitej przed mianowaniem arcybiskupów i biskupów diecezjalnych, koadiutorów „cum jure successionis” oraz biskupa polowego, aby upewnić się, że Prezydent nie ma do podniesienia przeciw tym wyborom względów natury politycznej.

ARTYKUŁ XII.

Ordynariusze powyżsi, przed objęciem swych czynności, złożą na ręce Prezydenta Rzplitej przysięgę wierności według formuły następującej:

„Przed Bogiem i na Świętą Ewangelię przysięgam i obiecuję, jak przystoi biskupowi, wierność Rzeczypospolitej Polskiej. Przysięgam i obiecuję, iż z zupełną lojalnością szanować będę rząd ustano-wiony konstytucją i że w sprawie, by go szanowało moje duchowieństwo. Przysięgam i obiecuję poza-tem, że nie będę uczestniczył w żadnym porozumieniu, ani nie będę obecny przy żadnych naradach, których mogłyby przyczynić się do podważenia państwa polskiego”.

mu lub publicznemu porządkowi. Nie pozwolę memu duchowieństwu uczestniczyć w takich poczynaniach. Dbały o dobro i interes państwa będą się starać o uchylanie od niego wszelkich niebezpieczeństw, o których wiedziałbym, że mu grożą”.

ARTYKUŁ XIII.

1) We wszystkich szkołach powszechnych, z wyjątkiem szkół wyższych, nauka religji jest obowiązkową. Nauka ta będzie dawana młodzieży katolickiej przez nauczycieli, mianowanych przez władze szkolne, które wybierać ich będą wyłącznie z pośród osób, upoważnionych przez ordynariuszów do nauczania religji. Kompetentne władze kościelne nadzorować będą nauczanie religji, pod względem jego treści i moralności nauczycieli.

W razie, gdyby ordynariusz odebrał nauczyciela lowi dane mu upoważnienie, to ten ostatni będzie przez to samo pozbawiony prawa nauczania religji.

Te same zasady, dotyczące wyboru i odwoływania nauczycieli, będą stosowane do profesorów, docentów i asystentów uniwersyteckich na wydziale teologicznym (nauk kościelnych) uniwersytetów państwowych.

2) We wszystkich diecezjach Kościół Katolicki posiadać będzie seminarja duchowne, odpowiednio do prawa kanonicznego, któremi będzie kierował i w których będzie mianował nauczycieli.

Dyplomy naukowe, wystawione przez wyższe seminarja, będą wystarczały dla nauczania religji we wszystkich szkołach powszechnych, z wyjątkiem szkół wyższych.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Oryginalne zakłady.

§) Niedawno zdobył sobie wątpliwy rozgłos jakiś zbawczony jegomość, który założył się, że cała droga z Amsterdamu do Marsylii — przezołkuje. Istotnie zdołał on odbyć już większą część swej wariackiej podróży.

Podobnie szalone zakłady nie są rzadkością, zwłaszcza cierpiący na „spleen” Anglicy, namiętni zwolennicy zakładów, osiągnęli rekord na tem polu. Tak np. swego czasu aktor Kemp, członek trupy Szekspira, założył się że tańcząc odbędzie drogę z Londynu do Wodwich. „Przełaził” w ten sposób kilka tygodni zanim dotarł do celu. Niejednokrotnie zdarzało się odważni, którzy na skutek zakładu wędrowali... w kostjumie Adama, „dopóki policja nie przerwała im podróży. Jeden z nich wygrał zakład w ten sposób, że wynajął wóz zakryty, kazał wyjąć dno i siedł pod osłoną ścian wozu.

Pewien znów oryginalny amator zakładów zobowiązał się przepłynąć Tamizę w rzeźnickim orytku, zamiast wiosel używając tylko... własnych dłoni. — Podróż ta powiodła się doskonale.

Jakiś oficer założył się, że przejedzie dłuższą przestrzeń na ślepych koniu, nie mając w rękach cugli. Zakład wygrał w ten sposób, że cugle przywiązał do nóg, i w ten sposób kierował ślepych rama-kiem.

Tym podobnych zakładów można by przytoczyć mnóstwo. Świadczą one, że lista głupstw ludzkich jest niewyczerpana.

Ślub za 100.000 dolarów.

§) W tych dniach odbył się w katedrze Chicago ślub, który wystawnością przeszedł najokazalsze ceremonie tego rodzaju w Europie. Był to ślub córki tamtejszego „króla drzewnego” p. Hinesa z p. Howell-Howardem z Davton. Na ślub ten, który kosztował około 100.000 dolarów, przybyło 2.000 za proszonych gości, a udzielał go kardynał Mundelein. Nawy katedry przystrojone były w tysiące świeżych ściętych lili, na chórze śpiewał znakomity tenor nowojorski za honorarium 1000 dolarów przy akompaniamencie chicagowskiej orkiestry symfonicznej.

Panna młoda miała na sobie paryską toaletę Paquinowska oraz kolje specjalnie sprowadzoną z rue de la Paix. Suknia ta zrobiona była z białego welwetu haftowanego perłami i srebrem według pomysłu artysty z Paryża.

Biskup z Oklatomy śpiewał solenną Mszę i wręczył pannie młodej różaniec z kryształów, przysłanych przez Papieża.

Cudowne serum.

§) Londyńska „Daily Chronicle” przynosi fantystyczne wiadomości, którym kto chce, niech da wiarę.

Jakiś dr. Ernst Polsuski w Chicago — (czyżby nasz rodak?) choć nazwisko to brzmi nieco dziwnie — wynalazł podobno serum, wobec którego wszystkie cudy faktów błędna. Serum to złożone z wyciągu rozmaitych jadowitych roślin, przyspiesza rzekomo w gwałtowny sposób wzrost wszelkich żywych tworów. Pod działaniem tego serum w godzinie wykluwa się z jaja kurczę, a podlewany niem zasiew, rozwija się tak szybko, że po dniach kilku wydaje plony. Tak więc na jednym kawalku ziemi możnaby mieć w ciągu roku kilkakrotne żniwo, wstawie zaś co kilkanaście dni z rzuconej ikry rosłyby już dorosłe karpie.

Odkrycie Polsuskiego groziłoby naprawdę zupełnym przewrotem w stosunkach ekonomicznych, we wszystkich zresztą dziedzinach życia, gdyby można traktować je serio, gdyby wiadomość o niem nie pochodziła ze źródła tak zdyskredytowanego pod względem wiarygodności, jak gniazdo najfantastyczniejszych zmyśleń, Ameryka.

Wyprawa na zbadanie ziemi.

n) Stanv Zjednoczone Ameryki północnej zamierzają uruchomić w roku bieżącym olbrzymią wyprawę naukową w celu dokładnego zbadania przedhistorycznych epok naszej skorupy ziemskiej. Wielkość wyprawy posiada naturalnie amerykański rozmach. Ekspedycja składa się 14 mniejszych wypraw antropologicznych, archeologicznych, geolo-

Wystawa w Honolulu.

§) W Honolulu, w odległości tysiąca mil morskich od krajów Starego i Nowego Świata, na równiku otwarto wystawę. Zwie się ona „Teritorial Fair” — i jest jakby świętem narodowym miejscowem.

O godzinie pierwszej w południe rozpoczął wystawę pochód uroczysty przez miasto, a wieczorem powrót do życia antycznego inscenizowany został najważniejszy jego epizod: wylądowanie armii sławnego zdobywcy hawajskiego, Kamechamecha I. Ten Napoleon Oceanu Spokojnego zawiadnął wszyskimi wyspami Hawajskimi po wielu stuleciach ich wzajemnych walk bratobójczych. Wylądowawszy na wyspie Oacha, rozbił on armię przeciwnika, zapędził ją na wyżyny przesmyku górskiego Wali i tam zrzucił z wysokości przeszło tysiąca stóp do przepaści. Do dnia dzisiejszego turyści wszelkich narodowości jeżdżą podziwiać tę prostopadłą ścianę.

I oto w nocy flotyla niezbyt zrezygnych, lecz niewyrotnych łodzi tubylczych ponownie otacza wybrzeże, jak 130 lat temu i poprzez szeroki kanał, późniejszy wytwór techniki amerykańskiej, wpływa na terytorium wystawy. Wielowiekowe drzewa, jak we śnie, mogły uirzeć przy świetle księżyca to, czego świadkami były wiele lat temu. Znów jak wtedy, potężny mężczyzna w królewskich szatach wstępuje na terytorium wyspy kwitnacej i w ciemną noc drzewa śnią małaki krywalej przeszłości — drząc na wietrze, czekała one na powtórzenie się dawnych walk, bohaterkiej śmierci zwycięzcy, głośnie uczt zwycięzców. Lecz tym razem wszystko kończy się spokojnie: policjanci starannie dbają o spokój republiki handlowej i teatralny zdobywca pokolowo wkracza na terytorium wystawy, przed której wejściem kasa ściga od każdego zwiedzającego 25 centów.

Sama wystawa jest niezbyt wielka i ma jedynie znaczenie miejscowe. Co jednak naprawdę jest ciekawe — to pawilony plantacji trzcin cukrowej. Zdaje się nigdzie na świecie kultura trzcin cukrowej nie została zorganizowana tak poważnie, tak naukowo, jak na Hawajach. Zwłaszcza ciekawa była walka z pewnym szkodnikiem, nieznanego pochodzenia, którego charakterystyka naukowa określiła jako „obscurus” co zancy „ciemny”. Wypróbowano przeciwko niemu wszystkie środki bez powodzenia; „obscurus” stał się groźny dla samej egzystencji plantacji. Wtedy zorganizowano ekspedycję, której zadaniem było wynalezienie odczynu wroga i wyszukania tam naturalnego sprzymierzeńca pa-sorzyta, któryby pomógł w walce z wrogiem. Historia tych poszukiwań mogłaby posłużyć za temat do romansu w guście Mayne Reida lub Maya: tyle tam było przwgod, walk, niepowodzeń w tych wieloletnich poszukiwaniach, w krajach egzotycznych. Po czterech latach mikroskopijny sprzymierzeniec został znaleziony i niezwykle ostrożnie przewieziony na Hawaje. Zaczęła się walka. Rezultaty przeszły wszelkie oczekiwania — po krótkim czasie niezwalczony dotąd szkodnik zniknął prawie zupełnie.

gicznych, botanicznych i zoologicznych. Bada nia naukowe obejmą niezdojbyte dotychczas obszary pustynne, szczyty górskie, ciemne dzunglowe i lodowe pola północy.

Głównym jednak celem tej wyprawy jest wyżyna Boliwii i Peru, a w ściślejszym znaczeniu obszar nad jeziorem Titikaka w środkowej części Ameryki południowej.

Przed wielu tysiącami lat, żył tam prarodzic całej naszej kultury obecnej, czerwonoskóry, święty ród Inków. Pozostałości budowlane świadczą dotychczas o ich potężnym organizmie duchowo-fizycznym.

Wyprawa na Madagaskar ma przynieść ważne zdobycze etnologiczne, ustalające rodowa łączność między poszczególnymi grupami i plemionami, zamieszkującymi tę wyspę. Panująca rasa są obecnie Horowie, dawni przybysze z Sumatry. Inne plemiona są pochodzenia malańskiego, arabskiego i mongolskiego. szczyty na rolnictwie zamieszkałe, są dotychczas niezbadane.

Wyprawa zoologiczna do Nowej Fundla

A obok zamerykanizowanych lub amerykanizujących się Hawajczyków, wszędzie blakają się przedstawiciele starych narodów — Chińczycy, Japończycy. Ubrani po europejsku, mówią po angielsku i starannie zbierają dolary amerykańskie, ażeby przy pierwszej sposobności wrócić do ojczyzny. I tu na wystawie, utworzyli oni kacię swęj specyficznej kultury. W jaskrawem świetle błyszczą jak lustra czarne, wyroby lakowe, mieni się perłowa macica, skromnie jarzy się złoto matowe. Wykwint, miniaturowość, wykończenie pełne jakby niedomówień. Jak w mowie, tak i w sztuce skryta dusza wschodu nie wypowiada się, lecz zlekka daje znać o sobie, dając odczuć tylko cząsteczkę swych głęboko i z uporem wypieszczonych emocyj.

Obecnie panującą aktywną siłą są Amerykanie. Zaprowadzili swój typ życia, zamiłowanie do sportu, zrezygnacji, siły brutalnej. Po całych godzinach tysiączne tłumy przyglądały się cowboyom, ujeżdżającym dziki konie, lub dosiadającym ich przy trzasku żabek i petard, łowiacym je na lasso i przewracającym je na ziemię. Jeskrwym przykładem tej aktywności, przechodzącej w wojowniczość, posłużyć może wielka „gra wojenna” skombinowany atak wszystkich rodzajów broni na inaginowanego przeciwnika, który, rzekomo — zajął szczyt góry. Za 25 centów tysiączne tłumy patrza, wstrzymując oddech, na nowy rodzaj sportu widzianego niewątpliwie po raz pierwszy w Honolulu. W tyraljerze biega kolumny wojskowe, przebiegają przez olbrzymią arenę, padają, strzelają, znów biega ku górze, chowając się za każdą napotykaną kamień, krzeczek, nierówność terenu. Za niemi trzeszcza karabiny maszynowe. Nagle błysk i grzmot. Do akcji miesza się artyleria. Im dalej, tem głośnie. Warczą aeroplany bojowe, pełzną potworne tanki artyleria wyjeżdża po przed widzów a za nią samochody z długimi pionowami armatami przeciwaeroplanowymi. Zaczyna się obraz prawdziwego piekła bojowego. Ogluszający grzmot, duszące dymy o krwawym jakimś odcieniu zdaleka, trzask, wybuchy rakiet, czerwone i zielone... zjawiają się kolumny sanitarne, podnoszą „rannych”, nakładają opatrunki — i taką jest potęga tego „widowiska”; że tłumy zamierają; nie słychać nawet zwykłych okrzyków zachęty, czy protestu, — widzowie jakby biorą sami udział w widowisku. Pół godziny trwa ono. Nagle na szczycie góry wybucha biała rakietka zwycięstwa i orkiestry grają hymn narodowy.

Tak kończy się wystawa. W obłokach dymu widzowie opuszczają ławy. A po kilku minutach spaceru za kanałem czeka ich inny świat, realny, a jednocześnie mistyczny, — świat cudownej nocy tropikalnej. Małe domki zginęły zupełnie w cieniu palm, fikusów i roślin kwitnacych. Zewsząd płyną u-pajające wonie. Odświeżający powiew masonu (specjalny wiatr pół-zachodni lub odwrotnie na Oceanie Spokojnym) porusza pióropusze palm i przynosi dźwięki gitary hawajskiej. Cisza. Spokój. Piękno.

ndji szukać będzie dawnego rena, zaś brazylijska wyprawa zajmie się łapaniem ptaszków

Smutna przepowiednia.

Na zebraniu właścicieli instytutów „upiększających”, w N.-Yorku, jeden z uczestników wyraził opinie, że obecna moda krótkich włosów u kobiet, wywoła w trzecim pokoleniu bardzo niepożądane skutki. Wnuczki dzisiejszych elegantek będą miały sumiaste wasy, gęsto obrośnięte brody, a ty-sina u kobiet będzie znacznie częstsza niż u mężczyzn.

P. Nestie, tak bowiem zwie się ów groźny prorok, opiera swoje przepowiednie na argumentach birchemicznych i antropologicznych. Ciało ludzkie jest zdaniem jego rodzajem laboratorium wiecznie czynne. Jeżeli przeszkadza się włosom rosnać na głowie, odbijają one to sobie na innych częściach ciała. Dzikie ludzie którzy nigdy nie uczynia włosów, nie posiadają wcale zarostu

**NOWY, MEODOCIANY, ARTYSTA
FILMOWY.**



Jackie Coogan ma poważnego rywala w William Wallace Reid (Juniorze), synu znanego artysty filmowego Wallace'a Reid'a. Ilustracja nasza przedstawia młodzieńczego artystę w roli cowboya w pewnym amerykańskim filmie.

choć bardzo nieznaczny. Przeciwnie u narodów, które się strzygą, ludzie mają nogi i ręce obrośnięte.

Zaćmienie słońca uzdrowiło niewidomego.

§) Miasteczko Lada w stanie Nowego Jorku ma od kilku dni nielada sensację — niezwykle uleczenie niewidomego przez słońce. Wypadek ten miał przebieg następujący, tamtejszy mieszkaniec Louis Tretola, ślepy od siedmiu lat wskutek katarakty, postanowił skierować swe oczy, zdolne jeszcze spostrzegać najsilniejsze światła, na słońce w pierwszej chwili po ustąpieniu zaćmienia w nadziei, że pierwsze promienie słońca będą dla niego lekarstwem. Usiadł więc w pokoju wychodzącym na wschód i noszone z polecenia lekarzy ciemne okulary nakazał sobie zdjąć w chwili gdy słońce zostanie zupełnie zaćmione. Gdy po kilku sekundach słońce wyłoniło się z poza kuli księżycy. Tretola począł się wpatrywać szeroko otwartym oczyma w oslepiający blask jego. Po kilku sekundach Tretola uczył w oczach ostry podobny do klucia szpilka, dotkliwy ból, a następnie począł rozeznawać horyzont niebieski i wreszcie przedmioty, znajdujące się w pobliżu. Po kilku godzinach Tretola przejrzał zupełnie.

Rodzina nie wierząc by odzyskanie wzroku było trwale nie ogłosiła interesującej wiadomości publicznie. Dopiero lekarz, który leczył Tretolę, zawezwany ponownie dla zbadania, czy uleczenie jest trwale, orzekł, że Tretola istotnie odzyskał wzrok na stałe, ale nie mógł podać właściwej przyczyny.

Matka z zazdrości zabiła własne dziecko.

§) Pisma amerykańskie rozpisują się o niezwykłym wypadku, jaki się zdarzył w mieście Nowy Haven w stanie Connecticut, którego bohaterką jest polka Jadwiga Zarzycka, żona tamtejszego robotnika.

Fenomenalna pamięć.

§) W Chattanooga w stanie amerykańskim Tennessee znajduje się aptekarz nazwiskiem Anderson, który pamięta zarówno nazwiska, jak i wygląd twarzy tych wszystkich osób, z którymi choćby przelotnie miał do czynienia. Z pośród setek tysięcy swoich znajomych zna on 20,000 tak dokładnie, iż może udzielać o nich informacji co do najważniejszych dat, związanych z wypadkami ich życia zawodu, stosunków rodziny itp.

Ow aptekarz Anderson twierdzi, że z pośród 3 tysięcy miast w Stanach Zjednoczonych niema ani jednego miasta w którymby nie miał on przynajmniej jednego osobistego przyjaciela.

Jego sposób ćwiczenia pamięci jest oryginalny i bardzo prosty. Nie ma on zamiłowania do tak zwanych cudów pamięci. Interesują go tylko ludzie. Dlatego też wrażliwość mu się w pamięć zarówno nazwiska jak i rysy twarzy. Stara się on przypomnieć sobie każdego swego znajomego. Anderson przede wszystkim spogląda w oczy każdemu ze swych nowych znajomych i wie natychmiast czy może ich włączyć do szeregu swoich przyjaciół. Ze spojrzenia wnosi o charakterze swego nowego znajomego. Twierdzi on, że tylko brak zainteresowania się danym znajomym sprawia, iż jego nazwisko ulatuje nam z pamięci.

Przed niedawnym czasem odbył się w Chattanooga kongres „klubu optymistów”. Zjechali się na ten kongres optymiści z całej Ameryki, a wielu z nich znało Andersona. Przez trzy dni, to jest przez okres trwania kongresu apteka, która w Ameryce jest zarazem perfumerja, była tam terenem interesujących prób pamięciowych. Optymiści, którzy wstąpili do apteki, popadli w zdumienie, gdy Anderson natychmiast wymieniał ich nazwiska. Jeden z nich telefonował ze swego numeru hotelowego:

— Dzień dobry, mister Anderson. Tu

mówi pański znajomy z Little Rock. Założę się, że nie przypomina pan sobie moich oczu.

— Anderson odpowiedział:

— Cieszę się niezmiernie, mister Chester, że znajduje się pan w naszym mieście i sądzę, że ma pan oczy tak samo brunatne jak ostatni raz gdy spotkał się w Nowym Jorku.

Czuje się on nieszczęśliwym że nie może zapomnieć, choć bardzoby tego pragnął starych numerów telefonicznych starych rozkładów jazdy pociągów, niezapłaconych dłu gów swoich dłużników. Wszystko to tkwi wciąż w jego fenomenalnej pamięci. Oświadcza on nieraz z uśmiechem, że oddałby połowę swego majątku gdyby mógł wypędzić ze swej pamięci wojnę światową, która zabrała mu jego najstarszego syna.

Ow Anderson mając lat 14 już był zmuszony do utrzymywania się własnymi siłami. Gdy rozpoczął życie na własną rękę posiadał 40 centów majątku. Z sumy tej 20 centów dał starej żebraczce, poczem wyruszył na poszukiwanie posady. Został wówczas uczniem w aptece. Już następnego dnia po objęciu służby wprowadził w zdumienie swego chlebodawcę nadzwyczajną pamięcią. Znał on już po tak krótkim pobycie w aptece nazwy i właściwości różnych medykamentów, maści, proszków, lekarstw tak że recytował je bez zająknięcia. Mnożenie wielkich cyfr było dla niego dziecinna igraszka. Szef jego przepowiedział mu zawsze, iż po jego śmierci on obejmie aptekę i tak się istotnie stało. Gdy Anderson obejmował aptekę był to mały sklep, a obecnie jest to największa apteka w całym stanie Tennessee.

O jednym tylko zapomniał Anderson, a mianowicie że ma lat 60, albowiem wygląda on na 40-letniego mężczyznę i potrafi jeszcze godzinami całymi biegać po ogrodzie ze swymi wnukami.

Kalejdoskop bolszewicki.

Trzeci nieurodzaj.

Nie zdążyło jeszcze życie zlikwidować skutki zeszłorocznego nieurodzaju, który sprawił drugą z kolei za rządów komunistycznych klęskę głodową w Rosji, gdy oficjalne źródła sowieckie zapowiadają nową klęskę głodową na rok 1925—26.

Niedawno właśnie zastępca ukraińskiego Komisarza rolnictwa Odincow złożył sprawozdanie o stanie oziminy na Ukrainie. Już obecnie oblicza Odincow straty w oziminach wynoszą nie mniej 15 proc. całej obsianej jesienią roku ubiegłego i zestrzeżeni. Wedle wiadomości otrzymanych z Carycyna zginęło tam 27 proc. oziminy. W innych miejscowościach Rosji południowej straty w oziminach sięgają 42 proc. Niepocieszające wiadomości nadchodzą również z Półwyspa i obwodu Donieckiego. W kręgu Ust' w wieślickim przypadło 29 proc. oziminy, w Chopersku — 27 proc.

Władze sowieckie już obecnie przewidują niedobór zbóż, który się nie da wyrównać nawet dobrym urodzajem — zbóż jarych. Na ponowny nasiew rząd zmuszony będzie dostarczyć właścicielom wielu tysięcy pudów nasion.

Rozmiary klęski głodowej.

Ze sprawozdania sowieckiej komisji, która przeprowadzała badanie miejscowości objętych klę-

ską głodową widać, że głód ogarnął obszar o 6.335.000 dziesięcinach zamieszkałych przez 7.610.000 ludzi.

Dla pokrycia deficytu zboża w kraju rząd sowiecki, który niedawno jeszcze wywoził zboże zagranicę, obecnie nabywał je w Europie i Ameryce w ogromnych ilościach. Niedawno Rykow oświadczył, że rząd zakupi 250.000 ton zboża, obecnie jednak okazało się, że deficyt zbożowy jest o wiele większy i sięga 500.000 ton.

Liczebność kompartii.

Według ostatnich danych statystycznych w całym Związku republik sowieckich wyłączając Turcję i Turkestan w szeregach partii komunistycznej liczone 700.000 ludzi a w tej liczbie około 330.000 kandydatów i 73.000 kobiet. Na najbardziej uprzemysłowione gubernie centralne przypada komunistów i kandydatów 337.000, na Ukrainę — 93.000, na Białoruś — około 11.000 i na całą Syberję — 49.500 osób.

Ofiary zemsty bolszewickiej.

Według urzędowych danych statystycznych angielskiego ministerstwa spr. zagr. bolszewicy podczas wojny domowej i dalszych swych rządów zamordowali 54.000 oficerów, 200.000 żołnierzy, 110.000 policjantów, 13.000 obywateli ziemskich, 350.250 inteligencji, 10.000 profesorów, 9.000 nauczycieli, 194.000 robotników.

Przybywszy do urzędu policyjnego Zarzycka spokojnie opowiadała, że zamordowała syna i pokazała brzytwę, która morderstwo popełniła. Nie chciano jej wierzyć i za trzymano ją. Wysłana do mieszkania policja znalazła jednak rzeczywiście zawinięte w kołcu zwłoki siedmioletniego Edwarda z gardłem poderżniętym brzytwą.

Zarzyccy znani byli wśród sąsiadów jako przykładowe i kochające się małżeństwo.

NOWY ŚRODEK PRZECIWI GRUŻLICY.

§) Duńskie koła lekarskie wyrażają się bardzo pochlebnie o nowym środku przeciwko gruźlicy, wynalezionym przez prof. Mollgarda. Zastrzyki środka tego, składającego się głównie z soli złota, spowodowały w licznych wypadkach całkowite wyzdrowienie chorego, zaś w innych wypadkach znaczną poprawę stanu zdrowia. Dnia 21 maja odbędzie się w Kopenhadze specjalny kongres medyczny, poświęcony sprawie powyższego doniosłego wynalazku.

Była ona bardzo zazdrosna o miłość męża, a powodem zazdrości był jej siedmioletni syn Edward. Zarzycki, wychodząc w tych dniach do pracy, serdecznie ucałował chłopca z żoną zaś pożegnał się podobno oziebłą. Zarzycka, która zauważyła już dawno, że miłość, jaką miał poprzednio, dla niej, przelewał obecnie na jedynego syna, nie mogła dłużej znieść oziebłości męża i brzytwą męża zamordowała syna, ciało jego zawinęła w koc napisała list do męża, w którym wyrażała powód zbrodni, następnie oddała się w ręce policji.

Zarzycka była kiedyś bardzo piękna po urodzeniu syna poczęła piękność swą tracić, a mąż niejednokrotnie mówił jej że chłopak jest do niej podobny i że gdy wyrośnie, będzie przystojnym mężczyzną tak jak piękna była ona dawniej, wskutek czego poczęła ją opanowywać zazdrość; morderstwo popełnione było następstwem jej szalonej miłości.

W liście napisanym do męża, Zarzycka wyznała: „Edward był do mnie zupełnie podobny — napisała — zacząłem kochać go bardziej niż mnie — z zazdrości zabiłam go” (!)

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Ile zasialiśmy ozimin i w jakim są obecnie stanie?

(-) Według sprawozdań otrzymanych przez Główny Urząd Statystyczny powierzchnia ozimin zasianych jesienią 1924 r. dla całej Polski wynosi: pszenica 10316 tys. hektarów, żyto 4,942,6 tys. ha, jęczmień 25,5 tys. ha.

W porównaniu z rokiem 1923 powierzchnia zasiana oziminami prawie nie uległa zmianie, wykazując zwiększenie zaledwie o 0,3 procent, przyczem powierzchnia, zasiana pszenicą, zmniejszyła się o 0,6 proc. a zasiana żytem wzrosła o 0,4 proc.

Tylko w województwach wschodnich daje się zauważyć zwiększenie powierzchni zasianej oziminami (pszenica, żyto i jęczmień razem), w innych województwach zmiany naogół są nieznaczne.

Znaczniejsze zmniejszenie wykazują województwa łwowskie (4,1 proc.) i stanisławowski (7,8 proc.). Zmniejszenie to zarówno, jak i niewielki procent zwiększenia powierzchni, zasianej jesienią dla całej Polski, należy tłumaczyć nieurodzajem ubiegłego roku.

Stan ozimin w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) przedstawiał się na 1 stycznia jak następuje: pszenica 3,3, żyto 3,5, jęczmień 3,5, rzepak 3,7, koniczyna 3,4.

REGULOWANIE OBROTU OBCEMI WALUTAMI

(-) W dniu 31 marca b.r. upływa termin ważności ustawy, upoważniającej ministra skarbu do regulowania obrotu dewizami.

Mimo ustabilizowania się waluty polskiej regulacja dewizowa w pewnych kierunkach jest jeszcze niezbędna. Dotyczy to specjalnie przepisów, dotyczących ucieczki kapitałów oraz przepisów o walucie, osiągniętej z eksportu.

W związku z tem rada ministrów na posiedzeniu onegdajszym uchwaliła projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy, udzielającej ministrowi skarbu upoważnienie do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcemi walutami.

Uchwalony przez radę ministrów projekt zmiany tej ustawy zawiera przedłużenie terminu jej ważności do dn. 31 marca 1926 r. oraz kilka zmian redakcyjnych.

Zmiana rozporządzeń, wydanych dotychczas na podstawie starej ustawy nie jest przewidywana.

PRODUKCJA SPIRYTUSU W NIEMCZECH.

(-) Na mocy specjalnych danych statystycznych podaje „Zeitschrift für Spiritusindustrie”, że państwo niemieckie wyprodukowało następującą ilość spirytusu w kampanji:

1923-24	1.527.065 hl.
1922-23	1.986.244 „
1921-22	1.270.654 „
1920-21	1.937.754 „
1919-20	6.3458 „
1913-14	3.844.340 „
1912-13	3.753.265 „

Kampanja 1923-24 wynosi zaledwie 40 procent rocznej przedwojennej produkcji. Na gorzelnie rolnicze przypada 1.096.847 hl. gorzelnie drożdżowe wyprodukowały 12.361 hl., melasowe 11.006 hl. monopolowe 179.759 hl. różne 68.002 hl. Gorzelnie rolnicze odpędziły 750.000 hl. spirytusu z ziemniaków, 300.000 hl. z kukurydzy, resztę z innych surowców. W porównaniu do stosunków przedwojennych wzrosła o 5 procent produkcja gorzelnii monopolowych, które pedzą spirytus z surowców błonnikowych, węglanu wapnia i t. p.

ZAMÓWIENIA RZADOWE.

(-) Jako dalszy ciąg konferencji w sprawie przewidywanych na rok bieżący zamówień rządowych, odbyła się 16 bm. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja z udziałem przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw oraz przemysłu chemicznego, naftowego i cementowni. Założono następujące zapotrzebowania 1) M. S. Wolskich produktów naftowych na sumę 7.000.000 zł., cementu na sumę 800.000 zł.,

O pożyczce amerykańskiej.

(-) Minister skarbu wniósł do łaski marszałkowskiej przyjętą przez radę ministrów ustawę o wypuszczeniu pożyczki zagranicznej w dolarach amerykańskich. — Przejęcie ustawy tej przez Sejm ma na celu zatwierdzenie zawartej przez polskiego w Waszyngtonie umowy z grupą bankierów amerykańskich, upoważnienia rządu do wypuszczenia obligacji oraz do sposobu zużycia wpływu pożyczki.

Ustawa brzmi:

Art. 1. Celem realizacji pożyczki zaciągniętej przez Rząd w Stanach Zjednoczonych na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 grudnia 1924 r. upoważnia się ministra skarbu do wypuszczenia obligacji państwowych do wysokości nominalnej 50 milionów dolarów.

Art. 2. Uzyskane z realizacji pożyczki kapitały zostaną użyte: do wysokości 36 milionów złotych na budowę państwowej linii Kolejowej Kalety—Wieluń—Podzamcze oraz na budowę linii kolejowych, mających na celu skrócenie połączeń kolejowych z wybrzeżem morskim; w resztującej zaś części na utworzenie Państwowego Funduszu Gospodarczego jako źródła kredytu dla rolnictwa, przemysłu, handlu i inwestycji komunalnych na warunkach dochodowości nie niższych, niż koszt oprocentowania i amortyzacji pożyczki.

Art. 3. Spłata sum kapitałowych i odsetek od obligacji będzie zabezpieczona dochodami z kolei i akcyzy cukrowej, ewentualnie także innymi dochodami, przeznaczone mi na cele powyższe przez Ministra Skarbu.

Art. 4. Kwoty potrzebne dla oprocentowania i amortyzacji pożyczki będą corocznie wstawiane do budżetu państwowego przy-

czem oprocentowanie i amortyzacja kwot użytych na inwestycje kolejowe obciążą budżet kolei państwowych, oprocentowanie i amortyzacja pozostałej części pożyczki obciążą ogólny budżet państwowy, w którego dochodach preliminowane będą wpływy z Państwowego Funduszu Gospodarczego.

Art. 5. Okres amortyzacji obligacji ustalona na lat 25. — Amortyzacja dokonywana będzie w drodze losowania w terminach półrocznych. — Cena wykupu obligacji nie może przekraczać 105 proc. wartości nominalnej. — Oprocentowanie obligacji nie może przekraczać 8 proc. rocznie. Może być zastrzeżony wykup niezamortyzowanych obligacji przed upływem terminu.

Art. 6. Na umorzenie wylosowanych obligacji i opłatę półrocznych odsetek może być utworzony osobny fundusz amortyzacyjny. Cena wykupu obligacji i odsetki będą płatne w New Yorku w walucie złotej Stanów Zjednoczonych i będą wolne od opłat i podatków ustanowionych obecnie lub w przyszłości przez jakiegokolwiek władze na terytorjum Rzplitej Polskiej.

Art. 7. Upoważnia się Ministra Skarbu do zawarcia szczegółowych umów dotyczących emisji obligacji, ich sprzedaży, kapitału i odsetek wykupu obligacji i utworzenia funduszu amortyzacyjnego.

Art. 8. Upoważnia Ministra Skarbu do przelania upoważnienia do podpisania umów i tekstu obligacji na posła Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie, jego zastępcę, względnie Konsula Jeneralnego w New Yorku.

Art. 9. Powierza wykonanie ustawy Ministrowi Skarbu i Art. 10 głosi, iż ustawa wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

Pożyczka Dolarowa 3,85
Tendencja utrzymana.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 8,00—8,25 Dla H. i P. 1,10 Spółdzielczy 14,50 Zjedn. Ziem 1,95—2,15 Sole 6,00 Zgierz 1,30 Elektryczność 3,20—3,30 Siła 0,46—0,44 Czersk 0,77—0,80 Michałów 0,57—0,58 Cukier 5,00—4,85 Wysoka 3,90 Nobel 2,50—2,55—2,52 Fitzner 6,00 Modrzewów 6,80—6,70 Ortwein 0,27—0,30 Parowoz 0,85—0,90 Rohn 0,67 Starachowice 2,80—2,72 — 2,80 Zieleniewski 15,00—15,25—15,50 Zawiercie 23,50 Borkowski 1,60 Haberbusch 7,60—7,50 Pustelnik 1,30—1,50 Handlowy 7,15—7,25 — 7,50 Przem. Lwów 0,43 Zachodni 2,40—2,55 Zw. Spółek 11,00 Wildt 0,18 El. Dabr. 1,30—1,60—1,45 Boweri 1,40 Chodorów 5,50—5,40—5,45 Czestocice 2,85—2,65—2,85 Ostrowice 2,20 Łazy 0,24 Węgiel 4,25—4,15 Cegielski 0,58 — 0,56 Lilpop 1,20—1,16—1,17 Norblin 1,20—1,16—1,18 Ostrowiec 9,50—9,45 Pocisk 1,50 Rudzki 2,55—2,51—2,61 Ursus 2,50—2,60 Konopie 0,75 Zyrardów 17,00 II-ga em. 15—14,50 — 14 Syndykat 2,25 Spirytus 3,90—3,85 Miraków 3,00. Tendencja mocna.

Wilhem II nie zapomniał mówić.

Pewien dziennikarz odwiedził ostatnio ekskajsera Wilhelma w Doorn i zapytał go o zdanie w sprawie traktatu rosyjsko-japońskiego. Wilhelm skorzystał z okazji przypomnienia się światu:

— Traktat ten — mówił — oznacza straszliwe zmiany w przyszłości na świecie. Niebezpieczeństwo, które ja jeden ze wszystkich suwerenów świata przewidziałem jeszcze przed ćwierć wiekiem, stało się w obecnej chwili aktualnym. Są to zdarzenia, których wstrząsające skutki dadzą się wkrótce odczuć w stosunkach wszystkich państw europejskich i które sprawiają wiele kłopotu tak Niemcom, jak i sołusznikom.

Rosja podtrzymała żółtych, podczas gdy Ameryka i Anglia bronią praw rasy białej.

Jakie jest stanowisko Niemiec? Po której stronie one staną? — zakończył retorycznym zapytaniem Wilhelma.

produktów chemicznych na 4,500,000 zł., farmaceutycznych na 700,000 zł., wyrobów gumowych na 350,000 zł. 2) Ministerstwo Kolei 28,730 ton produktów naftowych i 11,000 cen cementu. 3) M. Robót Publ. 630 ton cementu. 4) Gł. Dyr. Poczty i Telegrafów 345 ton produktów naftowych i 50 ton chemikali. 5) Monopol tytoniowy 163 ton chemikali.

LIKWIDACJA PRYWATNYCH FABRYK TYTONIU.

(-) Zgodnie z postanowieniami ustawy o monopolu tytoniowym, zlikwidowano ostatnio w Wilnie trzy mniejsze wytwórnie prywatne: „Sułta” — 72 robotników, „Union” — 70 robotników, „Szyszman i Duruncza” — 72 robotników. Zaznaczyć należy, że w Wilnie czynna jest duża fabryka zatrudniająca obecnie 300 robotników.

„PRAWDA” O POŻYCZCE AMERYKANSKIEJ DLA POLSKI.

„Prawda” we wstępnym artykule omawiając sprawę udzielenia Polsce przez Stany Zjednoczone pożyczki w s. 100.000.000 złot. pol. — uważa, że Ameryka popełnia błąd za sadniczy, nie udzielając pożyczki Sowietaom, które gotowe są dać daleko większe gwarancje niż Polska. Przyczyna ignorowania Sowieków tkwi według „Prawdy” w polityce angielskiej, która tendencyjnie z powodów politycznych zrywając finansowo z Sowietaami, potrafiła obalamucić finansistów amerykańskich. Polska jak dotychczas, mówi artykuł „Prawdy”, wzamian za pożyczki zagraniczne przed stawia gwarancje „pogromów”.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 21 lutego 1925 r.

DEWIZY.

N. Jork 5,185
Szwajc. 99,95
Holandia 298,60
Paryż 27,30—27,25
Wiedeń 7,31
Londyn 24,78
Praga 15,405
Włochy 21,325
Pożyczka Konwersyjna 5,60—5,70—5,60
Pożyczka Kolejowa 9,20

Żydowskie melodie walki z Polską.

p) Na ostatnim zebraniu „Anglo-Jewish Association” (Angielsko-żydowskiego Stowarzyszenia) porównał rabin Gaster stan żydów w Polsce i w sowieckiej Rosji. Porównanie wypadło — oczywiście (!) — na korzyść Rosji.

„Oto w Polsce — mówił rabin — stan żydów jest bardzo ciężki. Wprawdzie pogromy tam nie wybuchają, lecz za to usiłuje się wszelkimi sposobami wyrugować żydów z ich placówek ekonomicznych. Odbiera się żydom koncesje na rządowe towary monopolowe, zamyka (!) ustawicznie szkoły żydowskie”.

„W Rosji natomiast stan żydów nie jest tak zły, jak inni go opisują. Wprawdzie ludność żydowska cierpi dużo z powodu polityki ekonomicznej władzy sowieckiej, ale za to przykrość nie jest udziałem żydów wyłącznie”.

Z takimi oszczerstwami przeciw Polsce i obroną sowietów występuje rabin, a za tem skrajny konserwatysta, „burżua” i słobinista, który woli bolszewików niż Polskę.

Ze mamy tu do czynienia ze zorganizowaną kampanią, a nie sporadycznymi występami, dowodzi tego także zebranie angielskich gmin żydowskich (Board of Deputies), oraz posiedzenie „Ortu” w Berlinie, na których również wystąpili żydowscy mówcy z atakami na Polskę. „Ort”, zalegalizowany niedawno w Warszawie, został założony przez socjalistów żydowskich i ma siedzibę w Berlinie... Nazwa jego pochodzi od inicjałów 3 wyrazów rosyjskich: „Obszczerstwo rozsiewania trudu”. Na czele stoi żydowski Zylberfarb. W tych dniach — jak donosi „Kurier Warszawski” — odbyło się zebranie plenarne „Ortu” w Berlinie; na którym jeden z referatów „podkreślił stałe uciskanie w Polsce handlu żydowskiego i katastrofalny (?) stan ogólny, co nakłada na społeczność żydowską i na „Ort” pilne zadanie rozpoczęcia olbrzymiego dzieła pomocy dla żydów. Przedewszystkiem trzeba odepchnąć przemoc prądu reakcyjnego, wciążyć się wzmagającego, i umocnić istniejące placówki mas żydowskich”.

Tak to we wszystkich organizacjach żydowskich zagranicą toczy się żywa propaganda antypolska. Chodzi o zniesławienie naszego państwa, podcięcie jego kredyty i wymuszenie na niem nowych przywilejów dla żydostwa. Wskazuję na to choćby artykuł „Naszego Przeglądu” (z 15 lutego) p. t. „Niebezpieczne kroki w groźnej chwili”. Czytamy tam, że nieuznanie obywatelstwa 500 tysięcy żydów rosyjskich, oraz wydanie okólnika zabraniającego posłom urządzać zebrania bez zezwolenia władz, że te dwa akty polskiej polityki zagrażają państwu w wysokim stopniu. Pierwszy akt jest bowiem podeptaniem (!) traktatu wersalskiego, a drugi wywołanie dymisji p. Thugutta, co znowu wywrze najgorsze wrażenie zagranicą, gdzie „ludzie najzyczliwsi dla Polski i najbardziej skłonni do wierzenia, pokładali nadzieję, że on, Thugutt, jest jedynym (!), który potrafi załagodzić bolączkę mniejszościowa”. Cały ten artykuł, jak każdy niemal artykuł „Naszego Przeglądu”, jest nastroszony na nutę groźby. Spróbujcie — wołają żydzy — nie dajcie nam subwencji, na szkoły żargonowe i hebrajskie, lub nie przyznajcie pół miliona litwa kom obywatelstwa polskiego, uszczuplić nasz monopol posiadania koncesyj tytoniowych i spirytusowych, lub ograniczyć liczbę naszych akademików na wszechnicach, a podniesiemy krzyk w całym świecie, poruszymy Ligę Narodów, masonerie i wszystkie Ligi Człowieka, rozciągniemy nad wami kontrolę, utracimy wasze pożyczki, zgubimy całe to przekięte państwo...

Taki jest stosunek żydów do państwa polskiego. Czyż możliwym jest wobec tego porozumienie między obywatelami, którzy dla państwa gotowi są ponosić największe ofiary, a semickimi cudzoziemcami, którzy na niem wymuszają przywileje, nieznanie nigdzie na Zachodzie?

Przed najbliższą sesją Rady Ligi Narodów.

Ze spraw polskich rozpatrywane będą: udział Polski w woj-skowej komisji kontrolnej i zatarg z Gdańskiem.

GENEWA 21-2 (AW) Zapowiedziana na dzień 9 marca rb. sesja rady Ligi Narodów odbędzie jedną z największych, jakie się dotychczas odbyły.

Przewodnictwo na sesji przypadnie angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Chamberlainowi.

Porządek dzienny obrad zawiera dwadzieścia dwa punkty. Na pierwszym miejscu znajduje się sprawozdanie z protokołu genewskiego. Dyskusja nad tym przedmiotem została wprawdzie na wniosek Anglii odroczone do sesji wrześniowej, spodziewane są jednakże odnośne deklaracje ze strony delegacji.

Punkt czwarty porządku dziennego obejmuje wojskowa kontrola Ligi nad Niemcami, Austrią, Bułgarią i Węgrami.

Specjalny punkt dotyczy żądania Polski o przyznanie jej prawa stałej reprezentacji w międzysojuszniczej wojskowej ko-

misji kontrolnej.

Kwestie gdańskie, które umieszczono jako punkt trzynasty porządku dziennego, obejmują dziewięć spraw, nadających się do ostatecznego załatwienia.

Niemieckie memorandum, wystosowane do Ligi Narodów, jest punktem osiemnastym porządku dziennego. Od rozstrzygnięcia tej kwestii zależeć będzie przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów.

Prócz tego porządek dzienny obejmuje jeszcze cały szereg innych kwestji.

CHAMBERLAIN PRZED SESJĄ ODBĘDZIE KONFERENCJĘ Z HERRIOTEM.

LONDYN 21-2 (PAT) Angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain w czasie swej podróży do Genewy zatrzyma się w dn. 6 marca w Parwzu, aby konferować z prezesem ministrów Herriotem.

W obliczu nowego zatargu.

Spodziewany konflikt włosko-egipski.

PARYŻ 21-2 (PAT) Dzienniki donoszą z Kairu, że Włochy zwróciły się oficjalnie do Egiptu z żądaniem natychmiastowego odstąpienia im oazy Jurabub, położonej na granicy Cyrenajki.

PARYŻ 21-2 (AW) Na europejskiej arenie politycznej ukazała się coraz to nowe zagadnienia, które coraz częściej sięgają daleko poza granice Europy.

Przykładem — walki w Marokku, ułudy gospodarczo-militarne między sowietami a Japonią, zaburzenia na tle narodowościowym w Angorze i inne.

Ostatnio wysunęło się znów na powieź rzeźnię jedno z takich zagadnień, a mianowicie: w ostatnich czasach rząd włoski wysłał premierowi egipskiemu, Ziwar-paszę, notę, domagającą się ustalenia granicy między Egiptem a Trypolisem w strefie Jarogu.

Ziwar pasza, w odpowiedzi na notę: stwierdził, iż nie uważa siebie za kompetentnego w tej kwestji i że sprawę rozstrzygnięcia tej przekaże specjalnie w tym celu zwołanej konferencji.

WŁOSI KONCENTRUJĄ WOJSKA NA GRANICY TRYPOLISU.

LONDYN 21-2 (PAT) Dzienniki tutaj donoszą, że rząd włoski koncentruje wojska na granicy Trypolisu i Egiptu. Wczoraj rząd włoski wystosował prośbę pod adresem egipskiego prezesa ministrów Ziwar-paszy, aby rząd egipski przystąpił do uregulowania granicy między Egiptem a Trypolisem. Ziwar pasza odrzucił tę prośbę i zażądał, ażeby sprawa uregulowania granicy została odroczone na do czasu po wyborach w Egipcie.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Konferencje premiera.

(wp) Premier Grabski, który po chwilowej niedyspozycji objął wczoraj urząd, odbył wczoraj w południe konferencję z przedstawicielami organizacji robotniczych i kooperatyw. Poprzednio konferował z przedstawicielami przemysłu, a następnie z przedstawicielami rolnictwa.

Na konferencjach tych, jak i na dzisiejszej szło o wysłuchanie dezyderatów najszerszych kół społeczeństwa w sprawach gospodarczych i kredytowych, związanych z sanacją życia gospodarczego.

Podział pożyczki amerykańskiej.

(wp) Fundusz gospodarczy z pożyczki amerykańskiej w znacznej części przeznaczony będzie na ożywienie ruchu budowlanego.

Akcję finansową z ramienia rządu prowadzić będzie Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny. Zarząd funduszu powierzony będzie prawdopodobnie bankowi Gospodarstwa Krajowego.

Wpłata pierwszej raty pożyczki amerykańskiej na rachunek rządu polskiego uskutecznił będzie natychmiast po uchwaleniu przez izby prawodawcze ustawy o pożyczce. Jaka suma ze sprzedaży obligacji pożyczki wpłynie efektywnie tytułem pierwszej raty do skarbu państwa, narazie trudno określić, gdyż niema ścisłych wiadomości o kursie, według którego obligacje te będą obliczone. Według informacji dotychczasowych będzie to suma 30 do 32 milionów dolarów czyli 150 do 160 milionów zł.

Ordynacja wyborcza dla gmin.

(wp) Sejmowa Komisja Administracyjna prowadzi dalszą dyskusję ogólną nad projektem zmian w ustawie o wyborach do gmin wiejskich. Przewodniczący pos. Staniszkis złożył wniosek, by przedewszystkiem wysłuchać referatu o projekcie rządowym a następnie zdecydować który z projektów weźmie się pod obrady. Wniosek ten został przyjęty większością głosów.

wiali posłowie Kozłowski (Zw. L. N.) który przeciwstawiając się systemowi de Hondta, opowiedział się za głosowaniem na osoby, zaproponował następnie dodatkowe głosy dla posiadających co najmniej 30 lat, dla tych, którzy odbyli służbę wojskową, dla tych którzy władają w mowie i piśmie językiem polskim, oraz dla płatników co najmniej jednego podatku bezpośredniego. Posłowie Waleron (Wyzwolenie) i Uziembło (PPS) dowodzili konieczności stosowania pięcioprzymiotnikowego systemu wyborczego. Posłowie Jeremiecz (Biał.) i Kozubski (Ukrain.) występowali w obronie praw mniejszości narodowych, dopatrując się zamachu na te prawa w rozpatrywanym projekcie. Poseł Erdman (Piast) wychodząc z założenia, że w samorządzie winni przedewszystkiem mieć udział ci, którzy ponoszą pewne ciężary w utrzymaniu tego samorządu, opowiedział się za głosem dodatkowym dla płatników bezpośrednich, następnie za głosowaniem na osoby nie na listy i przeprowadzaniem wyborów zwykłą większością głosów.

„Wyzwolenie” przeciw projektowi rządowemu o reformie rolnej.

(wp) Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Reform Rolnych wpłynął rządowy projekt o reformie rolnej, zreferowanie którego powierzono pos. Makulskiemu (Piast).

Przeciwko braniu pod obrady projektu rządowego w gorących przemówieniach wystąpili posłowie Sanojca i Malinowski (Wyzwolenie), którzy zażądali, by w dalszym ciągu tematem obrad był projekt złożony przez pos. Poniatowskiego.

Przewodniczący pos. Staniszkis złożył wniosek, by przedewszystkiem wysłuchać referatu o projekcie rządowym a następnie zdecydować który z projektów weźmie się pod obrady. Wniosek ten został przyjęty większością głosów.

Poseł Makulski wygłosi referat na wtorkowym posiedzeniu Komisji.

Pamiętajcie o uwadkach!

Cyrk A. Ciniselli

Konstantynowska 6

Walki Francuskie

Dzisiaj wieczorem następujące pary:

- 1) Bartkowiak (Polska) — Wildman (żyd. zap.)
- 2) Bryła-Sodleski (Polska) — Koehler (Niem.)
- 3) Noestrem (Finlandja) — Jago Jan (Estonja)
- 4) Loevy (żyd. zap.) — Weimura (Mandżur.)

poza ten bogaty program całego zespołu cyrkowego.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

ZJAZD DOWBORCZYKÓW.

*) Dnia 11 marca r. b. jako w VII-mą rocznicę zakończenia zwycięskich walk b. I Korpusu Polskiego z bolszewikami, odbędzie się w Warszawie, doroczny zjazd dowborczyków. — Uroczystości rozpoczyna się nabożeństwem w Katedrze.

NIEUDANY ZAMACH NA KASĘ.

*) Nocy ubiegłej, po wylamaniu zamków wejściowych, dostali się kasiarze do biura zakładów litograficznych braci Straszewiczów przy ul. Leszno nr. 112.

Złodzieje wyborowali w kasie otwory do założenia t. zw. „raków”, w czasie roboty zostali jednak spłoszeni.

Nad ranem patrol obchodowy wywiadowców II rejonu śledczego ujął jakiegoś podejrzanego osobnika, niosącego narzędzia do rozbijania kas.

Dochodzenie prowadzone przez kom. Dobieckiego ustali, czy zatrzymany osobnik jest tym, który usiłował rozbić kasę.

AKADEMIK ZŁODZIEJEM.

*) Smutną sensacją w świecie akademickim jest aresztowanie studenta uniwersytetu, niejakiego Winiaszkiewicza Ryszarda.

Oskarżony on jest o kradzież 100 zł. koleżance swej, p. Jdwidze J., zegarka złotego jednemu z kolegów, o cały szereg oszustw mniejszych i większych, wreszcie o sfalszowanie kilku weksli.

Aresztowany osadzony został w 13-tym komisarjacie.

TELEGRAMY.

PO UPADKU GABINETU MARKSA.

BERLIN 21-2 (AW) Po upadku gabinetu Marksa odbyły się w sejmie pruskim po szczególne posiedzenia frakcji stronnictw koalicyjnych wajmarskich i centrum, oraz demokratów i socjalistów. Na sesjach tych postanowiono wysunąć ponownie kandydaturę Marksa, a po wybraniu go powołać do życia gabinet o składzie dotychczasowym.

Z gabinetem Marks musiałby ponownie pójść przed sejm, domagając się znowu wyrażenia wotum zaufania.

Stronnictwa prawicowe usiłują przeciągnąć na swoją stronę cały szereg posłów z prawego skrzydła centrum i w ten sposób zniweczyć wyżej podaną kombinację.

POPRAWA W STANIE ZDROWIA KRÓLA JERZEGO.

LONDYN 21-2 (PAT) Poprawa stanu zdrowia króla Jerzego czyni powolne postępy.

BANKRUCTWO GDANSKIE.

GDANSK 21-2 (AW) Tutelszy dziennik urzędowy ogłasza upadłość 36 firm, spowodowaną przewalutowaniem zobowiązań.

W liczbie tych firm znajduje się również Finanz-und Industriebank — spółka akcyjna.

7 MILJONÓW DOLARÓW ZAPŁACA NIEMCY ZA ZATOPNIENIE „LUSITANJI”.

WIEN 21-2 (PAT) „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Waszyngtonu, że amerykańsko-niemiecki sąd rozleńczy, który miał zadecydować o wysokości odszkodowań, za danych przez obywateli amerykańskich od Niemiec w związku z zatopieniem „Lusitanji”, wydał już wyrok. Na mocy tego wyroku Niemcy zapłacić mają wszystkie żądane odszkodowania, wynikiem z powodu zatopienia „Lusitanji”. Suma odszkodowań wynosi 7 milionów dolarów. Jak wiadomo, wskutek zatopienia „Lusitanji” zginęło 1198 osób.

Najgłówniejsze punkty paktu bezpieczeństwa

między Francją a Anglią.

PARYŻ 21-2 (AW) „Echo de Paris” podaje w wydaniu dzisiejszym wycinek z artykułu wielkiego miesięcznika angielskiego, „Fortnightly”.

W artykule tym omawiane są szczegółowo cztery wytyczne, najgłówniejsze punkty, toczące się między Francją a Anglią w kwestii paktu bezpieczeństwa.

Punkty te brzmią:

Dla Anglii linie bezpieczeństwa stanowią tylko i jedynie linie Renu Anglia bowiem nie może dopuścić, aby wojna toczyła się na tych samych, co w r. 1914., obszarach, ponieważ Anglia spotkałaby się w przyszłej wojnie z tym samym arcy-kosztownym wypadkiem, jak i w bitwie pod Ypern.

Powtórnie Anglia, przyznając za swą linie obronną Ren, nie może przyjąć dalej idących zobowiązań odnoszących się do podtrzymania obecnych granic w środkowej i wschodniej Europie. Ponieważ Francja zawarła w swym własnym, dobrze zrozumianym interesie — inaczej brzmiące umowy, powstałe stąd trudność w uzgodnieniu stanowisk rządu, podobna tej, która rozbiła projekt paktu w Cannes w r. 1922.

Dalej — najlepiej byłoby, gdyby zamiast opracowania coraz to nowych projek-

tów, nastąpiło porozumienie zainteresowanych sztabów generalnych, w przeciwieństwie do układu z r. 1922, gdzie nie było to brane pod uwagę. Tutaj byłaby tylko ta, do pewnego jednak tylko stopnia, truność, iż układ taki musiałby być jasny, gdyż obowiązywałby jako traktat formalny, byłby zatem wiadomy Niemcom.

Wreszcie — Anglia przed każdą ważniejszą decyzją musi porozumieć się z dominantami, z drugiej zaś strony Anglia musi być zawsze gotowa do obrony przed niespodziankami, a przede wszystkim przed takimi, jaką byłby n. p. atak na kanał Suezki.

ZABEZPIECZENIE RZECZYWISTE.

PARYŻ 21-2 (PAT) „Petit Parisien”, omawiając różne wiadomości, dotyczące konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu i powietrzu, której zwołanie projektowane jest do Waszyngtonu, przypomina, że w Paryżu nie otrzymano jeszcze żadnej konkretnej propozycji. Dziennik uważa, że wobec tego lepiej jest powstrzymać się od komentarzy.

Jest jednak rzeczą dość śmieszną słuchać głosów o rozbrojeniu na morzu i w powietrzu w chwili, w której Anglia powiększyła kredyt na flotę o 4 miliony funtów, a kredyt na lotnictwo o 2 miliony.

Rozruchy w Rydze.

Krwawe starcie pomiędzy robotnikami a nacjonalistami.

RYGA 21-2 (AW) Miało tu miejsce krwawe starcie między robotnikami portowymi, a członkami jednego ze związków nacjonalistycznych.

Z obydwu stron są zabici i ranni, m. in. zabity został przywódca robotników portowych, Masch.

Robotnicy ostrzeliwali urządzenia portowe i wiele budynków.

Rada ministrów, po odbyciu nadzwyczajnego posiedzenia, powzięła następujące uchwały:

Popierwsza — fakt zamordowania Masch'a przekazać sądowi rozjemczemu, powtórnie — zarządzić chwilowe zawieszenie działalności lotewskiego bloku narodowego i socjalistycznych związków sportowych, potrzenie — poddać rewizji udzielone

zezwoleń na noszenie broni, wreszcie — poczwarte — przyspieszyć wprowadzenie w wykonanie ustawy o ochronie republiki.

ARESztOWANIA.

RYGA 21-2 (AW) W całym mieście, wobec zajść, jakie miały miejsce między robotnikami portowymi a nacjonalistami, panuje zrozumiałe wzburzenie, które jednak nie przejawia się w wystąpieniach gromadnych.

Aresztowano szereg osób w trakcie trwania końcowego epizodu zajścia. Obecnie silne patrole policji i żandarmerji portowej krążą po mieście, między rząd nie przewiduje nowych starć, ani zamieszek.

ZNIESIENIE OPLAT ZA WIZY AMERYKANSKIE.

N. YORK 21-2 (PAT) Izba reprezentantów zatwierdziła projekt ustawy, upoważniającej prezydenta do całkowitego zniesienia względnie obniżenia opłat za wizy, stosownie do porozumienia z innymi państwami. Ustawa przewiduje udogodnienia jedynie dla podróżnych, a nie dla imigrantów. Imigranci płacić będą opłaty w dotychczasowej wysokości.

POLEMKA RUMUNSKO — SOWIECKA WE WŁOSZECH.

RZYM 21-2 (PAT) W dniu wczorajszym ambasador sowiecki Jureniew zamieszczał na łamach „Giornale d'Italia” wywiad, w którym poroszył sprawę Besarabii, i wyłu szczył pretensje Rosji do tego terytorjum. Dzisiaj odpowiedział na powyższy wywiad poseł rumuński w tonie bardzo ostrym, wykazując bezpodstawność pretensji rosyjskich oraz przytoczonych przez Jureniewa argumentów. — Ta polemika dyplomatyczna wywołała w tutelszych sferach politycznych sensację.

Kronika telegraficzna

(kt) „Le Matin” donosi z Sallivan (Stan Indiana), że w czasie katastrofy w kopalni węgla zagrzebanych zostało 142 górników, z których 106 wydobyto żywych, a 8 umarłych. Reszta prawdopodobnie uległa zatruciu gazami.

(kt) Według doniesienia z Nowego Jorku pod czas katastrofy w kopalni „Sullivan” 51 górników straciło życie.

(kt) Białogrodzki instytut seismograficzny zanotował dzisiaj o godz. 2 min. 14 sek. 36 silne trzę-

sienie ziemi w odległości 8600 km. Centrum trzęsienia prawdopodobnie leży na Oceanie Spokojnym.

(kt) Donoszą z Moskwy że umowa sowiecko-japońska została w dniu wczorajszym przez prezydum „Weika” zatwierdzona.

(kt) Donoszą z Londynu, że Mac Donal i Clynes oświadczyli się przeciwko krytyce podróży ks. Walii, ogłoszonej w izbie gmin przez członków partii robotniczej.

(kt) W związku z podjęciem prac przez komisję ustawodawczą kościelną parlamentu włoskiego dzienniki zauważają, że bynajmniej nie zanoszą się na zawarcie konkordatu między Włochami i Watykanem.

(kt) Zmarł w Paryżu z najstarszych członków kolonji polskiej Komagnicki, syn emigranta z roku 1830.

(kt) W urzędzie pocztowym Słotwina koło Brzeska powiat Brzesko i w agencji pocztowej Zagórz powiat Kozienice zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

9-TY DZIEŃ CIĄGNIENIA 5-EJ KLASY LOTERJI PANSTWOWEJ.

Po 3.000 zł. Nr. Nr.: 679, 30082.

2.000 zł. Nr.: 24569.

1.000 zł. Nr.: 7582.

Po 250 zł. Nr. Nr.: 8744, 30995, 42072, 42283.

Po 200 zł. Nr. Nr.: 4638, 6106, 14379, 22329, 25733, 26576, 29606, 30434, 30671, 33294, 42107, 43934, 47515.

Po 175 zł. Nr. Nr.: 2776, 4340, 5797, 10038, 10094, 10530, 10782, 15397, 16408, 17085, 17489, 19363, 21335, 22279, 23687, 24535, 24643, 25871, 26691, 27364, 28347, 29135, 32779, 33835, 34854, 35219, 35647, 38792, 40055, 40292, 40679, 41976, 45097, 46027, 49896.

ZYGZAKI

Ostatnia maskarada.

Znikną bałe maskarady,
Bo Popielec już nadchodzi.
I wnet spokój długotrwały
Zapanuje w całej Łodzi.
Zwolennicy różnych redut
I maskarad, dobroczynnych
Zaczną nudzić się „porządnie”
Lub rozrywek szukać innych.
Ale mimo wielu trudów
Nie wynajdą nic, niestety,
I trwać będą w przekonaniu
Ze karnawał ma zalety,
I że w inne części roku.
Człek się nudzi, jak w urzędzie
Lecz tym wszystkim, co tak mówią
Powiem, że są w grubym błędzie
Więc Post Wielki wbrew mniemaniom
Też zalety ma ogromne,
Z których jedną tylko ważną
W tym „zygzaku” Wam przypomnę.
Oto w czasie trwania postu
Bardzo często i tak bywa,
Ze się gardzi tłuszczem z zwierząt
I oleju się używa —
A zaś wiecie dobrze o tem
Piękne panie i panowie,
Ze są dzisiaj ci cenieni,
Którzy... olei mała w głowie.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela, dnia 22 lutego Kat. św. Piotra.
Miejaka Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza)
otwarta codziennie od 10—23. Koncerty radio-
foniczne codziennie od 12—15 i od 16—23.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 185 (lewa of.) otwarta od 6—8 w
— **Widowiska.**
Teatr Miejski po pol. „Galnek”
wieczorem „Miss Mary”
Teatr Popularny, po południu i wieczorem
„Podróż po Warszawie”
„Luna” „Jeszcze wyżej”
Kino „Czary” „W sobotnią noc”
„Casino” „Arabka”
„Odeon” „Wieczne miasto”
Grand-Kino „Drugi grzech śmiertelny”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Hrabina Paryża” 2-ga seria
Kino „Corso” „Cyrk Gray”
Kino „Dom Ludowy” „Czterech jeźdźców
Apokalipsy”
Kino „Kasursa” „Przygody pięknej Eweliny
Miejski Kinematograf Oświatowy,
dla dorosłych „Cyrano de Bergerac”
dla dzieci „Polowanie na czapkę”
Cyrk Cimbelli Walki francuskie
Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.
Podlesnej nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Konferencja p. Wojewody w sprawie strajku lekarzy.

Dziś w południe p. wojewoda Darowski odbył konferencję z szefem sanitarnym DOK. IV, naczelnym lekarzem miejskim dr. Mittelsaedtem i z naczelnym lekarzem Kasy Chorych dr. Kłuszyńskim w sprawie zapewnienia zarządowi Kasy Chorych pomocy lekarskiej, która to pomoc pozwoliłaby utrzymać lecznictwo Kasy Chorych w takich granicach, by potrzeby ubezpieczonych mogły być zaspokojone.

Na konferencji tej zajmowano się również wypadkami odmowy pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach, jakie miały miejsce w ostatnich dniach.

W związku z tem p. Wojewoda wskazał p. prokuratorowi przy sądzie okręgowym doniesienie na lekarzy dr. Józefa Szmerłowskiego, dr. Henryka Gutsztada i dr. Adolfa Engla, którzy odmówili pomocy lekarskiej w nagłym wypadku, zając wygórowanego wynagrodzenia zgóry. Fakt odmowy pomocy lekarskiej ze strony wymienionych lekarzy został stwierdzony przez przedstawiciela wojewódzkiego urzędu zdrowia.

W przyszłości wszystkie podobne wypadki kierowane będą również do prokuratora. (PAT)

S. † P.

Marja z Kamieńskich Ładewska

po krótkich cierpieniach opatrzona sw. Sakramentami zgasła dnia 20 lutego przeżywszy lat 56.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 23 b. m. o godz. 11 rano, w kościele św. Krzyża, wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na Stary cmentarz katolicki o godz. 3-ej po poł.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym bólu

Dzieci, zięć, wnuczeta i rodzina

532

„Łodzianinowi” w odpowiedzi.

JAK WYGLADA „OSZCZERSTWO” W ŚWIELE URZĘDOWYCH AKTÓW.

Na skutek rewelacji naszych traktujących o stosunkach w pabjanickiej organizacji P. P. S. ukazał się tasiemcowy atrykul p. t. „Chronicznemu oszczercy rozwojowemu w odpowiedzi” w którym jeden z naczelników publicystów weissbergowego organu wypisuje niestworzone brednie na kooperatywy „Społem” e. t. c. piętnując wszystkie zarzuty nasze mianem oszczerstw i t. d.

Zbyt wiele zaszczytu wyświadczyło by „Łodzianinowi” zajmowanie się nasze wszystkimi bredniami umieszczonemi w tej szmacie upadłych moralnie przwódców rozkładającego się P. P. S. u, atoli ażeby przekonać oglupione owieczki jak okropniemi są nasze „oszczerstwa”, w odpowiedzi na zapowiedź, że „oszkalowany” baranek towarzyszy Raczyński Dionizy pociągnie nas do odpowiedzialności sądowej za postawienie mu za rzutu, że został wydalony z Kolejek Dojazdowych za to „jakoby przewoził na swój rachunek pasażerów”, pozwolimy sobie przytoczyć z odpisów 2 raporty zeznań: Iszcy zawiadowcy stacji Srebrna Łódzkich Elektrycznych Kolei Dojazdowych p. Tomesza oraz świadka maistra Kozaneckiego. Obydwa te protokoły traktują o „oszczerstwie” o które nas pomawia szmatławy „Łodzianin”.

ODPIS.

Towarzystwo Akcyjne
ŁÓDZKICH ELEKTRYCZNYCH
KOLEI DOJAZDOWYCH.

Wydział Ruchu.

Nazwisko K. Tomesz
Stanowisko Zawiadowca
Linja Konstantynowska
Data 7 kwietnia 1920 r.

RAPORT.

Dziś w srode 7-go kwietnia 1920 r. o godz. 12,30 pp. po przyjeździe na przystanek Srebrna pociągu Nr. 1. w kursie 12—ym, złożonym z 3—ch wagonów, obsługiwany przez konduktora Nr. 163 Raczyńskiego Dionizego oraz Nr. 162 Gierłowskiego Adama na pomocy, zażądałem biletów do kontroli od wysia dających z wagonu motorowego z III—ej klasy 4—ch pasażerów, a mianowicie: Gustawa Janasa, Marty Chudzik, Stefanji Getner, Anny Wajs, mieszkaniec wsi Srebrnej. Lecz ani jeden z nich biletu nie miał oznajmiając mi, że pomimo tego, że za bilety konduktorowi zapłacili, takowych nie otrzymali. Wobec tego zawiadzałem konduktora Raczyńskiego, który był w danej chwili zajęty biletowaniem w środku wagonu motorowego. Raczyński początkowo udawał, że pieniądze jeszcze nie otrzymał, lecz gdy powyżej wymienieni pasażerowie oświadczyli kategorycznie, że pobrali po 60 fen., wtedy Raczyński zaczął się tłumaczyć, że biletów zapomniał wydać. Jako karę 3—ch—krotnego przejazdu zgodnie z prze-

— Strajk lekarzy K. CH. w Zgierzu.

W dniu wczorajszym przed poł. wybuchł strajk lekarzy K. Ch. w Zgierzu którzy stanęli na stanowisku swych łódzkich kolegów. (pap)

— Z Rady Miejskiej.

W tygodniu najbliższym posiedzenie plenarne Rady Miejskiej nie odbędzie się. Odbędzie się natomiast trzy posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej dn. 24, 25, 26-go bm.; tj. we wtorek, srode i czwartek. Na porządku dziennym tych posiedzeń: budżety na rok 1925 Wydziałów Budownictwa, Zdrowotności Publicznej, Handlowego oraz Kanalizacji i Wodociągów.

pisami, wobec niezapłacenia pasażerów w bilety w należytych czasie, zastożowałem do Raczyńskiego. Na moje żądanie Raczyński wyrwał z deski 16 biletów po 60 fen. na strefie Konstantynów—Srebrna i takowe od Nr. 89197 do 89912 włącznie rażaczam, z których 4 są zapłacone przez pasażerów podczas jazdy, reszta przez Raczyńskiego. Świadczeni powyższego są: p. Kozanecki Bolesław oraz motorniczy tegoż pociągu Nr. 157 Reszczyński Andrzej, których poprosiłem z przedniego peronu. Wobec powyższego Raczyńskiego w służbie zawiesiłem do dyspozycji W-go Pana.

(—) Tomesz.

Uwaga: Karne bilety w liczbie 72 szt. jako zbytecznie wydane wycofałem i po odnośnem powiadomieniu przekazałem st. Konstantynów. Należność za nie, podług ceduły Raczyńskiego, zwróconą zostanie zainteresowanemu jako nadpłata.

(—) Br. Kozuchowski.

zgodne z oryginałem
ŁÓDZKIE WĄZKOTOR. ELEK.
KOLEJE DOJAZDOWE.
Podpis Edmund Hoffman.

ODPIS.

Towarzystwo Akcyjne
ŁÓDZKICH ELEKTRYCZNYCH
KOLEI DOJAZDOWYCH.

Wydział Mechaniczny.

Nazwisko Kozanecki
Stanowisko maister
Linja Konstantynowska
Data 7 kwietnia 1920 r.

RAPORT.

Jadąc od Konstantynowa o godzinie 12,30 w południe, kursem 12, pociągiem Nr. 1, na przystanku Srebrna p. Tomesz poprosił mnie zebym przeszedł w koniec wagonu do III klasy z peronu II klasy, kiedy to uczyniłem p. Tomesz pokazał mi cztery pasażerów, którzy byli bez biletów, i a zapytanie moje odpowiedzieli, że konduktor Raczyński im nie wydał biletów i przytem pokazali resztę, wydaną przez konduktora, trzymając każde w ręku.

(—) Kozanecki

zgodne z oryginałem
ŁÓDZKIE WĄZKOTOR. ELEK.
KOLEJE DOJAZDOWE
Podpis Edmund Hoffman.

Sadzimy, że tego na początek chyba wystarczy dla wykazania, kto kłamie i oczekujemy najsłodszej sprawy sądowej, która nam „Łodzianin” oraz towarzyszy Raczyński laskawie zapowiedzieć raczyli. Nad resztą bredni przechodzimy do porządku dziennego, aby zaoszczędzić nadal szraibjungelesowi z „Łodzianina” trudów pisania „sprostowań” podobnych do tego, o którym powyżej mowa.

R. H.

— Wojewódzka konferencja w sprawie oświaty pozaszkolnej.

W dniu 23 bm. (poniedziałek) o godz. 6 wiecz. w związku z zakończeniem Kursu dla instruktorów oświaty pozaszkolnej, odbędzie się w lokalu Związku Polskiego Naucz. Szk. Powsz. Andrzeja 4, konferencja poświęcona sprawie oświaty pozaszkolnej w naszym województwie, z udziałem przedstawicieli władz szkolnych, administracyjnych i wojewódzkich zarządów organizacyj oświatowych, społecznych, gospodarczych i zawodowych.

Konferencja ma na celu zorientowanie

się co do stanu oświaty pozaszk. na terenie województwa, skoordynowanie wysiłków i poparcie odnośnej akcji Związku.

Na konferencję zaproszono p. Al. Janowskiego, naczelnika Wydz. Ośw. Pozaszk. Ministerstwa W. R. i O. P.

— Z Miejskiego Biura Pośrednictwa Pracy.

Wydział Opieki Społecznej podaje do wiadomości, iż Miejskie Biuro Pośrednictwa Pracy (Piotrkowska 92, w podwórku) poleca oprócz służby domowej również gospodynie i bony. Miejskie Biuro Pośrednictwa Pracy otwarte jest codziennie od godziny 11-ej do 4-ej po południu.

— Z tow. Przyjaciół Francji.

Towarzystwo Przyjaciół Francji Piotrkowska 103 zawiadamia, że stałe do przejrzania są następujące pisma:

L. Illustration, Revue des deux mondes, La Pologne, La petite Illustration, L'Outillage, Les Amis de la Pologne, Femina, Lectures pour Tous, Revue de Paris, Mereure de France, L'Information.

Oplata za czytanie na miejscu 30 gr. Oplata miesięczna za wypożyczanie pism do domu wynosi 1 zł. 50 gr.

— Ze Związku Chrz. dozorców domowych.

Chrześcijański Związek dozorców domowych wystosował list do Centrali w Warszawie, by ta zwróciła się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w celu rozstrzygnięcia trwającego obecnie za targu.

Ministerstwo uwzględniło podanie centrali i przyrzekło w najbliższych dniach zwołać komisję nadzwyczajną, która rozstrzygnie ich los.

W tym celu w najbliższych dniach Zw. Dozorc. Dom. zwoła zebranie, gdzie omawiana będzie sprawa komisji rozjemczej. (pap)

— „Baśń o królowej Róży”.

Na ogólne żądanie rodziców szkoła Nr. 50, pozostająca pod kierownictwem p. M. Przedpeńskiej wystawi poraz drugi wyżej wymieniony obraz sceniczny w dniu 22 bm. o godz. 11-ej rano w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej 63.

Dochód przeznaczają się na uczniowską wycieczkę krajoznawczą.

Bilety nabywać można w szkole przy ul. Składowej Nr. 15 oraz w cukierni p. Gostomskiego, a w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 10-ej rano.

— Zapotrzebowanie robotników.

Do P. U. P. P. nadeszło zapotrzebowanie następujących wolnych miejsc:

Kraków Zakłady przemysłowe „Tęcza”

Z onegdajszego wiecu kolejowego.

SPRAWA POMOCY LEKARSKIEJ DLA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH I NADUŻYCIA W WARSZTACH KOLEJOWYCH GŁÓWNYM TEMATEM OBRAD.

Wiec został zagajony przez prezesa tutejszej filii związku kolejowego Z.Z.P. p. Jakubowski, który udzielił głosu prezesowi Zarządu Głównego Z.Z.P., P. Nowakowskiemu.

P. Nowakowski zreferował zebranym sprawę bezpłatnej pomocy lekarskiej dla kolejarzy, jaką wprowadza najnowsze zarządzenie Ministerstwa Kolei oraz zakomunikował zebranym że Ministerstwo Kolei projekt ten zamierza rozciągnąć na wszystkie dyrekcje kolejowe, a tem samem znieść istniejące w Wielkopolsce i Małopolsce kolejowe Kasy Chorych. W toku dyskusji jaka się nad powyższym referatem wywiązała ujawniło się 1) że dotychczasowa pomoc lekarska jest niedostateczną i że nowy projekt rządowy jakkolwiek głosi że pracownicy kolejowi otrzymują bezpłatną pomoc lekarską, to nie jest ona jednak bezpłatna gdyż z chwilą udawania się do lekarza, każdy z pracowników za wydanie mu biuletyna na wizytę u lekarza musi zapłacić 50 groszy, ponosząc oprócz tego 25 procent kosztów lekarstw, leczenia i t.p.

2) że bezpłatna pomoc lekarska jest niewystarczająca i głównie polega na stosowaniu jaknajdalej idących oszczędności kosztem zdrowia kolejarzy. W konkluzji zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

Zgromadzeni na wiecu w Łodzi w sali Z.Z.P. w dniu 20 II pracownicy kolejowi całkowicie solidaryzują się z postulatami Z.Z.P. w sprawie pomocy lekarskiej i domagają się bezwzględnego skasowania opłat za biuletyny, lekarstwa, szpitale skasowania ograniczeń w wydawaniu lekarstw oraz wprowadzenia dla wszystkich pracowników kolejowych ogólnych kolejowych Kas Chorych”.

Następnie przewodniczący udzielił głosu członkowi zarządu głównego p. Czajkowskiej, która zreferowała zebranym dotychczasowy przebieg akcji zarządu głównego w sprawie nadużyć w warsztatach kolejowych węzła Łódzkiego wyrażając podziękowanie klubom poselskim Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji, Narodo-

wej Partii Robotniczej, które to kluby na skutek interwencji postów łódzkich wniosły łączną interpelację do Sejmu, wyrażając jednocześnie głębokie uznanie i podziękę... redakcji „Rozwoju” za szczerą i gorliwą obronę w pierwszym rządzie interesów państwa, a następnie interesów niestusznie wydalonych pracowników kolejowych. Po przemówieniu p. Czajkowskiej zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

Zgromadzeni na wiecu w dn. 20 II, w sali Pol. Zw. Zaw. kolejarze węzła Łódzkiego wyrażają podziękowanie Zarządowi Głównemu Zw. Kol. Z. Z. P., za podjętą akcję w sprawie przywrócenia do służby pracowników kolejowych wydalonych w 1923 roku w okresie strajkowym oraz w łączności ze sprawą wykrytych nadużyć na st. Łódź Fabr. i Kał. oraz klubom Poselskim Zw. Lud. Nar. Ch. D. i NPR., za udzielone poparcie w rezultacie czego zostali wymienieni pracownicy przywróceniu do służby, apelując jednocześnie do wyżej oznaczonych klubów, aby dalszą swą interwencją spowodowały:

1. Jaknajrybniejsze doprowadzenie do końca akcji celem ukarania winnych rozkradania mienia państwowego i zarządzeń M. K. niewykonania skutkiem czego wydaleniu pracowników kolejowi w ciągu dłuższego okresu cierpieli wraz z rodzinami głód i nędzę.

2. Znowelizowanie w jaknajkrótszym czasie art. 97, 98 Ust. Emeryt. celem zrównania prac. bi państwowych dróg rosyjskich.

Zgromadzeni uznając iż akcja Z.Z.P. przeciwko szkodliwej dla kolejnictwa i Państwa polityce prezesa Warszawskiej Dyrekcji p. Mikulskiego odpowiada interesom kolejnictwa i Państwa akcje te popierać będą całą siłą organizacji”.

Uchwalono następnie rezolucję z zadaniem wypłacenia całkowitych poborów niesłusznie wydalonym pracownikom oraz kilka rezolucji ponowniejszej wagi poczem o godz. 10 ej wieczorem obrady zakończono.

poszukują 1 farbiarza odzieżowego, 4 lutowaczki do wyrobów baterii kieszonkowych i lampek elektrycznych.

Starogard 60 chłopców w wieku od 16 do 18 lat i 120 dziewcząt lub kobiet do robót rolnych sezonowych.

Pułtusk na zasadzie art. o inwalidach wojennych huta szklana w Wyszkuwie poszukuje kilku robotników niewykwalifikowanych do robót placowych.

Inowrocław drukarnia poszukuje kilku

zecerów i maszynistów drukarskich, małatek Mierzewice 7-iu mężczyzn i 10 kobiet do robót rolnych sezonowych, małatek „Będzitoa wie” 15 dziewcząt do prac rolnych.

Gniezno 80 robotników leśnych poszukuje nadleśnictwo Państwowe Wronki które rzy winni posiadać siekiere piłę i łopate do korowania.

Sroda małatek „Czarnostki” poszukuje kilkanaście pracownic do wszelkich prac rolnych. (pap)

Teatr Miejski.

Miss Mary.

Humoreska w 3 aktach K. Wroczyńskiego i B. Winawera.

Przerzucając repertuary teatrów tak naszych, jak i zagranicznych, uderza nas nie proporcjonalnie wielka ilość granych fars i humoresek. Ma to swoje słuszne uzasadnienie tak w nastrolach wojennych i powojennych, które kaza szukać w teatrze mniej denerwujących momentów niż te, które nam dają samo życie. A także i w tem, że zmienił się dawny bywały teatralni, przychodzący do świątyni Melpomeny nie po estetyczne wrażenia, ale wyraźnie tylko dla chwilowej rozrywki: Stad jeżeli dawniej przybywano na polów dyskretnych wzruszeń, dziś wystarcza nam tylko śmiech—choćby wywołany niezbyt wybrednymi efektami.

Jeżeli dalej weźmiemy pod uwagę stanowisko dyrektorów, którzy ze względów kasowych, nie koniecznie schlebując gustom publiczności, muszą iść jednak wzdłuż linii ich żądań, to wówczas nie zadziwi nas nie bywały dzisiaj w literaturze rozkwit farsy, a nieproporcjonalne minus w dziedzinie n. p. tragedji.

W Polsce obserwujemy mniej więcej te same objawy—ale tylko w kierunku żądań widza: Ponieważ trudno jest mówić o kierunku twórczym, skoro ten znajduje się w dość mizernym stanie. Rozwiązanie zaś tego zjawiska leży w imporcie zagranicznych fra-

cuskich, niemieckich czy amerykańskich fars, bardzo często raczej świetnie zareklamowanych, niżli posiadających faktyczną wartość. Koniecznym jest to zaś o tyle, że, aczkolwiek mieliśmy sporo komediosarży i to niepoślednie niejednokrotnie miary, pracujący z efektywnymi wynikami w dziedzinie lekkiej komedji należą do wyjątków. Tem więc cieplej powinniśmy przyjmować to, co rzuci nam w darze twórczość Polska.

Tak też należy odnosić się do „Miss Mary”, humoreski K. Wroczyńskiego i B. Winawera.

Nie twierdzimy, że autorów „Dzień w salonu” i „Roztworu prof. Pytla” nie stać na jeszcze lepsze sztuki, że jest to ostatni krzyk ich talentu. Ale zaprzeczyc się nie da, że jeżeli zestawimy razem „Miss Mary” choćby tylko z zagranicznym „Jaśnie pan portier” lub „To moje dziecko”—(biorąc ostatecznie, grane w naszym teatrze)—to analogja ich walorów scenicznych wypada na drugą zgócają korzyść tej pierwszej.

Jeżeli dalszym wskaźnikiem wartości humoreski będzie proces reagowania na nią publiczności, to jest, jak bardzo ujeta ona do stanu jej siła komizmu i pobudzona do śmiańia się to bez przesady powiemy, że tyle śmiech, ile na „Miss Mary” nie było już dawno w teatrze przy ulicy Cegielnianej. Osobiście studując jakiś czas we Wiedniu, muszę przyznać, że uchwycenie życia tak zwanej „kształcei” się zagranica młodzieży było dokonane wrecz kapitalnie; zatem ta bez-troska, to zwizdanie na jutro, wysoce rozwinięte koleżeństwo przy całej swojej czupurności i wszystkich psich kawałach znajdują swoje wierne odbicie w nawet niewkle-

stem zwierciadle sztuki.

Wiele komicznych sytuacji należyć wyzyskanych, jeszcze więcej dobrych dowcipów—oto, przy doskonałej technice, reszta jej walorów.

Dla aktora pozostaje otwarte pole w rekonstrukcji tych barwnie podmalowanych typów, na jakie składa się dobrze obmyślona galerja bohaterów.

Trzeba też przyznać, że skorzystali z tego prawie wszyscy z grającego zespołu, stwarzając nienaganną całość.

To samo odnosi się do reżyserji, nadającej humoresce należyty rytm i konieczne, żywe bardzo tempo.

Na czoło obsady wysunęli się kapitalny, jako Himmelfahrt, Znicz i Krotke, kreujący tak bardzo różne role, ale w ocenie krytycznej wciągnięci pod ten sam mianownik świetni.

Przy tak umiejętnym i wytrawnym artyście jest Tatarkiewicz niezatrzymując się nawet, przechodząc do p. Dunajewskiej, która prawie, że jedna godnie reprezentując rodzaj żeński, potrafiła to robić z całym poczuciem ważności tej misji.

Fabisiak jest to aktor bardzo jeszcze młody. Jednak, jeżeli niekiedy jeszcze walczyć musi z brakiem skończonej rutyny, należy mu przyznać, że we wszystkim tem, co daje, odnajdujemy dużo i to niepośledniego talentu. Jego Parabut utwierdził mnie jeszcze w tym sądzie.

Bardzo dobry był Mroziński. Takie same były i epizody Wroczyńskiego i Łabędzkiego, który jak się zdaje posiada monopol plastycznego odtwarzania dedektywów i polijantów.

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś popołudniu, po dłuższej przerwie ukaże się kapitalny rekordowy „Galganek” Nicodemiego z pp. Jarkowska i Nowakowskim w rolach czołowych. Wieczorem po raz trzeci świetna humoreska K. Wroczyńskiego i B. Winawera „Miss Mary” z pp. Dunalewską; Tatariewiczem, Zniczem, Krotkiem, Fabisiakiem; Mrozińskim i Wronskim w rolach głównych. Sztuka ta zdobyła sobie ogromne powodzenie dzięki swemu humorowi i wdziękowi.

Jutro i we wtorek po cenach najniższych dla TUR. i związków robotniczych „To moje dziecko” M. Mayo.

— Teatr Popularny.

Dziś o godz. 4-tej po poł. i o godz. 8.15 wiecz. wrywesoly wodewil — operetka „Podróż po Warszawie” Schobera, z muzyką Sonnenfelda. Miła i pogodna tę sztukę urozmaicają śpiewy i tańce — oraz monologi.

Reżyserował: M. Bielecki. Jutro o godz. 8.15 wiecz. przedstawienie dla pracowników I. K. Poznańskiego „Podróż po Warszawie” Bilety wcześniej nabywać można od godz. 10 rano do końca przedstawień w kasie teatru.

— Koncert Selmy Kurz.

Jak było do przewidzenia, zapowiedziany na piątek d. 27 bm. jedyny koncert najslawniejszej śpiewaczki koloraturowej Selmy Kurz wywołał w naszym mieście olbrzymie zainteresowanie. I nic dziwnego. Selma Kurz bowiem należy bezsprzecznie do rzędu najwybitniejszych przedstawicieli sztuki wokalne, a występy jej w całym świecie budzą niebawym podziw i entuzjazm. W Krakowie po ogłoszeniu koncertu tej znakomitej śpiewaczki wszystkie bilety zostały w ciągu 24 godzin rozchwytane. To też należy przypuszczać, że i w Łodzi występ p. Selmy Kurz będzie prawdziwą sensacją artystyczną i ściąganie do sali Filharmonii wszystkich tych, którzy istotnie żądni są podniosłych wrażeń duchowych.

— Z Miejskiej Galerii Sztuki.

Dzisiejsza niedziela jest ostatnia obecnej wystawy, która doborom tematów architektonicznych oraz różnorodną treścią artystyczną prac p. M. Mutterowej, Behrmana i Trębacza, pozyskała sobie tak wielu zwolenników.

Przygotowania, około otwarcia pośmiertnej wystawy Fr. Lubińskiego, dobiegają końca. Muzeum Kaliskie ofiarowuje ze swej strony cenną kolekcję etnograficznych prac Artysty. Na poniedziałkowym posiedzeniu Komitet Organizacyjny wystawy oznaczy termin uroczystego otwarcia wystawy jednego z niewielu artystów, którzy poświęcili swą twórczość i talent naszemu miastu. Równocześnie z wystawą pośmiertną Fr. Lubińskiego odbędzie się zbiorowa wystawa prac znanego orientalisty — Aleksandra Laszki, który przywiózł do kraju bogaty plon swych studiów artystycznych, z odczynny Tutankhamena.

Wystawa nosić będzie miano: Egipt i Palestyna. Dyrekcja wystawy przygotowuje bogato ilustrowany — katalog wystawy.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 11-ej odbędzie się poranek muzyczny z Königwustera-Nausen, zaś od godziny 4-ej dalsze audycje radjofoniczne, które trwają bez przerwy do godziny 11-ej w nocy, dając prawdziwy satysfakcję artystyczną coraz większemu zastępowi zwolenników radia.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

— „Casino”: „Arabka”.

Wyświetlona obecnie w Casinie „Arabka” z Marją Jacobini w roli tytułowej jest filmem o nieprzeciętnej wartości.

Treść zajmująca, akcja dość żywa, rozgrywająca się w Paryżu, Kairze i wśród gorących piaszków pustyni, sprawia to, że widz z niezwykłym zaciekawieniem śledzi aż do ostatniego aktu dzieje pięknej Arabki.

Wystawę obrazu cechuje wschodni przepych i staranność.

Reżyserja i gra nie pozostawiają nic do życzenia.

— Kino „Resursa” „Przygody pięknej Eweliny”

Obraz pod powyższym tytułem jest bardzo miłym i ciekawym dramatem, rozgrywającym się na tle pięknej natury. Wspaniała ilustracja muzyczna

Talmudyczne metody.

JAK ŻYDKI ŁÓDZKIE CHCĄ NACIĄGNĄĆ GŁUPICH GOJÓW NA OFIARY DLA ŻYDOWSKIEJ SZKOŁY GŁUCHONIEMYCH.

W żydowskim „Expressie wieczornym” z dnia 16 bm. nr. 37 ukazał się artykuł pt. „W królestwie wiecznego milczenia”, w którym autor (żyd, naturalnie) opisując swoją wizytę w szkole dla głuchoniemych przy ul. Zielonej nr. 23 i apelując do „ofiarności społeczeństwa” na rzecz tej szkoły, twierdzi między innymi, że „jest to jedyna szkoła dla dzieci głuchoniemych w Łodzi”. Zapomniał jednak szanowny autor dodać żydowska, gdyż nie może on nie wiedzieć, że już od roku 1915 przy ulicy Czerwonej nr. 6 istnieje druga szkoła dla głuchoniemych ale wyłącznie dla chrześcijan, pozostająca pod kierownictwem ks. Kajetana Nasierowskiego.

Również rozlepiono po mieście afisze dono-

jest uzupełnieniem doskonałej całości.

— Kino Spółdzielni Urzędników Państwowych „Hrabina Paryża”. Słynna „Hrabina Paryża” będąca do niedawna szlagierem sezonowym kin wszystkich stolic europejskich i do dnia dzisiejszego nie straciła na swej wartości. Potężny ten film codziennie ściągając do Spółdzielni Urzędników Państwowych tłumy publiczności z zachwytem i podziwem śledzące przebieg akcji i grę odtwórców tego wspaniałego gramatu. —skl.

Ze sportu.

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli'ego.

W 23-im dniu turnieju walczyli: Petrowicz — Bambulo, Bryła-Sobieski — Vogt Noestrom — Hawliczek i Bartkowiak — Loevy.

W I parze Petrowicz, mając groźnego przeciwnika, walczył daleko energiczniej i lepiej niż poprzednio Bambulo zaś stosował chwyt niedozwolone.

Walka została uznana za nierozstrzygniętą.

W II parze Bryła-Sobieski bez najmniejszego wysiłku pokonał Vogta po półtoraminutowej walce.

Walka III pary robiła wrażenie spotkania dwu furjatów: obaj przeciwnicy wrzeszczeli na cały głos i okładali się pięściami.

Ostatecznie walkę uznano za nierozstrzygniętą.

W IV parze jak zwykle pięknie walczący Bartkowiak pokonał po 25 min. Leovego ku ogromnemu niezadowoleniu zwolenników tego ostatniego Goj.

Komunikaty.

— Za największy film świata uchodzi obecnie obraz p. t. „Dziesięć przykazań”.

Od czasu powstania kinematografu nie notowano tak entuzjastycznego przyjęcia, jakiego doznał gigantyczny ten obraz „Dziesięć przykazań” odbyło triumfalny pochód przez ekrany Ameryki, Anglii i Niemiec.

Scenariusz filmu wyszedł z konkursu jaki rozpisala wytwórnia amerykańska Paramount. Opracowanie filmu oddano jednemu z największych obok Griffitha reżyserów filmowych świata tj. Cecilowi B. de Mille. Zdjęcia do scen wzięcia żydów z Egiptu trwały 8 miesięcy. Rozpoczęto zdjęcie potężną sceną wędrówki Hebrajczyków przez pustynię. Przez niezmiernie i niemal dziewicze pustynie wnętrza Kalifornii przeszły dziesiątki tysięcy osób. Rozbito obozy, w których ludzie ci mieszkali. Przejście żydów przez morze Czerwone i zatopienie Egipcjan przez wzburzone fale stanowią niewyjaśniona zagadkę techniki kinematograficznej. Koszt wystawienia tego epizodu był tak wielki, że pochłonęły niemal całą sumę przeznaczoną na stworzenie całej części biblijno-histerycznej. Dla dokładniejszego odtworzenia tej części dziejowej wysłano do Palestyny cały sztab artystycznych współpracowników, którym powierzono przestudowanie wszystkich zabytków, poczem skierowano ich do Egiptu, gdzie na miejscu zbierane były wzory do potrzebnych dekoracji i budowli.

O rozmiarach tego przedsięwzięcia niech świadczy następujące dane liczbowe: w czasie pobytu na pustyni zużyto dziennie 16200 litr wody; 1000 kłt. elektryczności

szące o zabawie na rzecz „internatu dla głuchoniemych”, mającej odbyć się dziś dnia 22 bm. w sali Filharmonii, przyczem i tu inicjatorzy nie raczyli, że wspomniana zabawa odbędzie się wyłącznie na cel żydowskiego internatu.

Ponieważ i w jednym i w drugim wypadku przebiega się wyraźnie zamiar wprowadzenia w błąd głupich gojów i wyciągania z ich kieszeni pieniędzy na cele czysto żydowskie przeto celem uniknięcia możliwych nieporozumień czujemy się w obowiązku ostrzec społeczeństwo chrześcijańskie przed temi żydowskimi machinacjami.

77.

zbudowano specjalne sale restauracyjne do rozporządzenia reżysera wytwórnia oddała 147 samochodów oraz 12 aeroplanów, zatrudniono 850 mechaników, dywizjon policji, straż ogniową, wojska techniczne i saperów. Wśród wykonawców spotykały się wszystkie niemal narodowości.

„Dziesięć przykazań” to żywe światło detewo nieustającego postępu techniki — to wspaniały wykwint inwencji artystycznej. Jak się dowiadujemy film ma wyświetlić w Łodzi kino-teatr „Luna”. 531.

— Z Tow. „Sokol”

W niedzielę dnia 22 lutego 1925 r. o godz. 4 pp. w lokalu własnym przy ul. Nawrot Nr. 23 Zarząd Sokolni i zarządza na pożegnanie Karnawału zabawę o nader urozmaiconym programie, na który złożą się popis gimnastyczny, walki francuskie oraz przedstawienie amatorskie (z jednoaktówką)

Po wyczerpaniu programu tańce do godz. 12 w nocy.

— Komunikat.

W poniedziałek dnia 23 lutego r.b. w sali własnej stowarzyszenia przy ul. Przejazd 34 o godz. 8 wiecz. w pierwszym terminie, a w razie niedojścia do skutku o godz. 7-ej wiecz. w drugim terminie odbędzie się Ogólne roczne zebranie Stowarzyszenia Rob. Chrześcijańskich z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium,
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego ogólnego zebrania.
- 3) Sprawozdanie Zarządu z działalności Stowarzyszenia za rok 1924 r.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 5) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 6) Wnioski Zarządu i członków.
- 7) Walne wnioski.

Wejście za okazaniem książeczki członkowskiej. Ze względu na ważność mających być rozpatrywanych spraw Zarząd uprasza członków o liczne przybycie.

530.

Zarząd.

Czasopisma.

— „Świat”.

Ostatni, 8-ny z kolei w jubileuszowym swym 20-ym roku istnienia — numer najpopularniejszego i najpoczytniejszego w Polsce tygodnika ilustrowanego „Świat” przedstawia się, jak i poprzednio nader imponująco. Na całość składają się artykuły: T. Z. (w sprawie Gdańskiej), R. Tomczak (O racjonalne kształcenie nauczycieli — artykuł dyskusyjny), Jana Kucharzewskiego dc. świetnej i wyczerpującej pracy o Bakuninie, Stefana Krzywoszewskiego znakomite opisy wyprawy myśliwskiej, Elsmonda wiersz, Kleczyńskiego korespondencja berlińska i t. p. W dziale powieściowym mamy Kaden Bandrowskiego „Czarne skrzydła”, Balzaca w tłumaczeniu Boya i powieść angielską. Uzupełnia numer moc aktualnych zdjęć.

Jeden z najbliższych numerów „Świata” poświęcony będzie muz. w Polsce, ukaże się też w tygodniach najbliższych numer „Świata” poświęcony specjalnie obronie Państwa. Następny numer dodatku łódzkiego pod redakcją Jana Wołtyńskiego znajdzie się w opracowaniu, lecz ukaże się dopiero w połowie marca r. b.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Uwaga: Chcąc udostępnić szerszemu ogółowi prawdziwie artystyczną rozrywkę **obniżamy** z dniem dzisiejszym znacznie **ceny biletów** kierając się hasłem: Najlepsze obrazy, Najlepsza muzyka, Najtańsze ceny biletów.

Marja Jacobini i Harry Liedtke

588

w 9-0 aktowym dramacie erotycznym p. t.

ARABKA

Rzecz dzieje się na Wschodzie, w Kairze, na Saharze oraz w nowoczesnym Babilonie — Paryżu.

Początek przedstaw. o godz. 3, 5, 7.15, 9.45

ODEON

Uwaga: Ceny biletów znacznie niższe!

Początek przedst. o 3-ej.

Dzisiaj wielka premjera!

„Wieczne miasto“

Polityczno-erotyczny dramat w 8 aktach.

W roli głównej:

urocza BARBARA La MARR i BERT. LYTELL przy współudziale premjera włoskiego — Mussoliniego.

595

Grand-Kino

Dzisiaj wielka premjera!

3 poważne filmy ekranu Rudolf Valentino bożyszcze kobiet Alice Terry bożyszcze mężczyzn Ralf Lewis

w potężnym dramacie 8 akt. p. t.

Drugi grzech śmiertelny

Genjalny reżyser amerykański Rex Ingram sięgnął do przebogatej skarbnicy Balzacowskiego cyklu Komedji ludzkiej i jedną z jej perel przerobił dla ekranu p. n. **Drugi grzech śmiertelny.**

Wszystkie miejsca na seans I po 1 60.

Początek codz. o godz. 3-ej, w niedz. i święta o godz. 3-ej.

Pomimo fantowej loterii kino czynne.

Zawiadomienie.

Niniejszym komunikujemy, że przedstawicielstwo naszej firmy, która wykonuje: **wiercenia studzien artezyjskich do każdej głębokości i przekroju,**

urządzenia pompowe, narzędzia wiertnicze

oddaliśmy na obszar b. Królestwa Kongresowego od stycznia b. r.

p. Leonowi Barskiemu w Łodzi

Pańska 77, tel. 893.

Towarzystwo Górnicze

Sp. z ogr. odp

Białaj-Lipnik, Małopolska

P. P.

Powołując się na powyższe zawiadomienie firmy **Towarzystwo Górnicze w Białaj-Lipnik**, niniejszym mam zaszczyt zakomunikować, że dzięki długoletniej praktyce i fachowemu doświadczeniu jestem w możności zadowolić Szan. Kliencie! we wszystkich wymaganiach dotycz. spraw mojej firmy.

Leon Barski

Łódź. Pańska 77, Telef. 8-93.

549—

Potrzebni

czeladzie szewcy na dobrą robotę damską i męską. Wolna ul. M. Michalak przy Aleksandrowskiej. 536-1

Zgubiono

legitymacje bezrobotnych IX-ej dzielnicy i ks. obrach. K. Steinerta na zapomogę № 6063 na imię Antonina Uznańska zam. przy Lubelskiej 12 m 76 (542)

Poszukuje

2 pokoje z kuchnią. Cena obójtana. Wiadomość: Główna 11 w sklepie Jabłońskiej 534

Dom sprzedam

murowany 10 mieszkań. Wiadomość ul. Głowańska № 15, u go spodarza. 540-2

Wdowiec lat 40

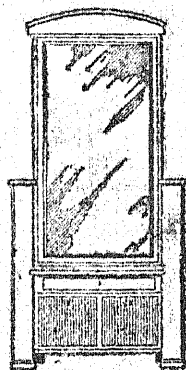
posiadający własny dom pragnie poznać pannę lub wdowę posazną w celu matrymonialnym. Dyskrecja zapewniona. Oferty do Redakcji pod „W. J.“

Poszukuje

się mieszkania 3 z pokojem siołecznym z wygodami w śródmieściu pierwsze, drugie, piąte. Oferty sob. „Solidny“ do Rozwoju. 544—

Sprzedam

2 fotela i kanapę skórą krytą u Dezejskiego Narutowicza 5 (zielna) 528-3



LUSTRA

za gotówkę i na raty

10-cio tygodniowe lub miesięczne, wszelkie rozmiary i tony, rami własnego wyrobu, solidnej roboty. Toalety najnowszych rysunków.

Uwaga: Lustra małych rozmiarów po 5 złotych tygodniowo.

Poleca

M. LISICZKO

Targi Rzemieślnicze, Al. Kościuszki 73.

Karl Freund, Melbourne

wzywa Gustawa Rajcha

kolegę szkolnego z Tomaszowa lub rodziny jego, o ile pochodzi z prostej linii od Jana, syna Marcina Rajcha o nadślanie dowodów w celu odebrania spadku w gotówce i realności, pozostałość po Wilhelme Rajchu w Australii. 524

MUZYKI

gruntownie udzielam na skrzypcach, mandolinie i gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom systemem skróconym. Instrumenty i nuty są na miejscu do sprzedania. Ul. Gdańska 76 front I piętro. m. 10. 536-1

Spółnika

przyjmę do fabryki tkanin metalowych. Interes poważny. Warszawa, Wspólna 63, m. 10. 502-3

Łóżka

z materacami, szafy dębowe, krzesła i meble kuchenne tanio do sprzedania. A. Bauer, Żelazna 9-a, przy Rokicińskiej. 484-1

Do sprzedania

5 morgi ziemi ogrodowej w Ksawerowie przy przystanku tramwajowym na linii Łódź-Pabjanice. Grunt włościański. Cena przystępna. Wiadomość w Nowej Górze 1 kilometr od Rudy Pabjanickiej u Białkowskiego. 498-3.

Wyjść za mąż

lub się ożenić

mogą tylko ci, którzy przedtem zamówią meble w stolarni, Lubelska 6, przy Napiórkowskiego, ponieważ tylko tam znajdują solidne wykonanie, niskie ceny i miesięczne spłaty. 546

Uwaga stolarze!

545

Najnowsze rysunki meblowe (żurnale)

poleca L. Ruttger, Szkolna № 11.

Północne T-wo Transportowe i Ekspedycyjne Spółka Akcyjna

udziela wszelkich informacji odnośnie magazynowania towarów celnych we własnych **składach wolnościowych i tranzytowych** mieszczących się przy ul. **św. Jerzego 3** i połączonych własną bocznica kolejową.

Na żądanie składa się szczegółowe oferty.

527-

Łódź, Piotrkowska Nr. 57, telefon 3-77.

FOTOGRAFUJ CIE SIĘ

tylko w pierwszorzędnym Atelier „A. PIOTROWSKI“ Plac Wolności Nr. 6.

3 szt. pocztówek podwójnie retuszowanych cała figura **2 zł.**

1 Foto-Portret duży z natury 40 x 50 cm. cała figura **10 zł.**

Zdjęcia wykonywa osobiście znany operator p. F. BUCHCAR b. wł. f.

J. TYRASPOLSKI

Zakład czynny codziennie od 9-ej r. do 7-ej w.

545-

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Konstantynowskiej róg Zachodniej.
(wejście od ul. Zachodniej Nr. 27) telefon 16-44.

przyjmują następujący lekarze:

- Dr. Bronikowski, choroby gardła, nosa i uszu
od 10-12 i 2-4.
- Dr. Dobrowolski, choroby weneryczne i skóry
od 4-6.
- Dr. K. Dobrowolska, choroby dzieci
od 5-6, poniedz. srody, soboty
- Dr. Gojc, choroby weneryczne i skóry
od 9 i pół do 10 i pół, pon. srody, piątki
- Lekarz dentysta Goebel, choroby zębów od 11-2
- Dr. Jastrzębski, choroby oczu
od 10-11 i od 3-5
- Dr. Kollński, choroby oczu
od 9-10, wtorki, czwartki, soboty
- Dr. Knichowiecki, choroby dzieci
od 12 i pół do 2.
- Dr. Kotuldzki, choroby wewnętrzne
od 11 i pół do 1 i pół.
- Dr. Misjon, choroby wewnętrzne
od 3-5.
- Dr. Marynowski, choroby kobiet i akuszerja
od 9-11.
- Dr. Pogorzelski, choroby kobiet i akuszerja.
od 11-1 i 5 i pół do 7.
- Dr. Schwanke, choroby kobiet i akuszerja od 3 1/2 do 4 1/2
- Dr. Smoleński, choroby wewnętrzne i nerwowe. od 2-5.
- Dr. Trawiński, choroby chirurg od 10-11 i od 4 1/2-5 i pół

Porada 3 złote. 541

Zawiadomienie.

Dziś dnia 22 lutego o godz. 2 p. p. w pierwszym terminie o godz. 3-ej w drugim terminie odbędzie się

Ogólne roczne zebranie

zjednoczonych czeladzi tokarskich

w lokalu Tow. rzem. „RESURSA“ na które uprzejmie zaprasza p. p. Członków.

Zarząd.

Majątki ziemskie

gosc odarstwa, domy, młyny, interesy handlowe polecają do sorzedazy biura Taszyckiego Łódź Piotrkowska 90, Bydgoszcz, Dworska 13. 503-

Z powodu wyjazdu

jest do odstąpienia pokój z kuchnią, z meblami. Słowiańska 11, m. 13, zastać można rano do 10 i wiecz. od 7. 503-3

Pracownia sukien „Wandy”

wykończa starannie i elegancko; kostjum 55 Zł., suknie wieczorowe 16. Główna 55, II piętro, front. Wycząm szycia, mierzzenia i modelowania. 10 Złoty miesięcznie. 513

Prawnik

posiadający wzgl. mogący uzyskać koncesje w zakresie biura prób i zażeń, celem współpracy zechce złożyć swój adres. Łaskawe oferty sub „Bioro“ do Rozwoju. 516

Sprzedam frak

na osobę średniego wzrostu. Wianomość w admie. Rozwoju 432-

Z gubitem

dowód osobisty wydany w Łodzi i książeczka wojskowa oraz papiery bez wartości dla znalezcy. Proszę o zwrot: Słowiańska 11, m. 13. Massym Przezdzielak. 510-2

Rzemieślnicy Chrześcijanie!

Zawiadamiamy Was iż w myśl uchwały Ogólnego Zebrania założycieli Polskiego Banku Rzemieślniczego z dnia 8 lutego r. b. zapisy na akcje Banku zostają z dn. 1-go marca r. b. zamknięte.

Przeto wzywamy Was do spełnienia swego obowiązku.

Zapisy przyjmuje Polski Bank Handlowo-Przemysłowy Sp. Akc. w Krakowie oddział w Łodzi Piotrkowska 102., w 25 proc. gotówką i 75 proc. weksłami.

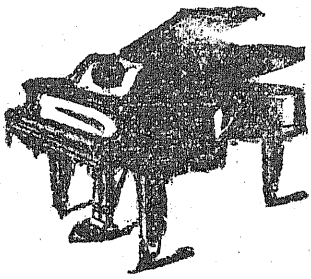
Komitet Organizacyjny

Polskiego Banku Rzemieślniczego.

Lokal handlowy w centrum miasta

składający się z sali 30x15 metr. z instalacją elektryczną, zdany na urządzenie cudzego przedsiębiorstwa handlowego, jest do wynajęcia od 1-go marca r. b.

Informacji udziela biuro zakładów elektrotechnicznych A. Meistra i Ska ul. Piotrkowska 158, telefon 24-61 codziennie od godz. 12 do 1-ej w południe i od 6 do 7-ej wieczorem. 555-



W największym wyborze

Fortepiany, Pianina, Pianina automatyczne, Fisharmonje i t. d. następujących firm

Bechstein, Blüther, Feurich, Grottrian-Steinweg, Hupfeld, Ibach, Schimmel, Zimmerman

i t. d. znajdziecie W. P. w składzie Fortepianów i Pianin

Karola Koischwiza

Łódź, ul. Moniuszki 2, tel. 24-72.

Na składzie etazerki do nut, taborety i parlofony.

Ceny przystępne.

Dogodne warunki.

Rok założenia 1892.

Oleje maszynowe, cylindrowe, wzdłużone i olej gazowy z zakładów państwowych „Polmin” poleca ze składu „ELIBOR”

499

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski

Skład - Kilińskiego 70, tel. 172, 173

Skład - Piotrkowska 48, tel. 84.

Fotografujcie się

309

tylko w pierwszorzędnym Atelier

A. PIOTROWSKI
Plac Wolności № 6.

3 pęczki cała figura 2 Złote.
1 Foto Portret, duży z natury 40x50 cm.
cała figura 10 Zł.

Zdjęcia wykonywa znany operator
p. Z. Buchcar.

Zakład czynny codziennie od 9 r. do 7 wiecz.

Meble na raty!

Meble tanie i podług najnowszych, świeżo otrzymanych modeli wykonujemy w naszym zakładzie i udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

Zakł. stolarski **Franciszek Krzyżowski i S-ka**
Napiętkowskiego № 7, przy Górnym Ryńku. 34

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Odnazona złotym medalem

Mistrzini cechu A. KOPYŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzenia, kurs wszelkich robót ręcznych, siodła i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż maszyn papierowych. 2927s

Dla niezamożnych

uczennic nauka robót ręcznych i szycia bielizny za opłatę 10- z miesięcznie.

Zygmunt Kaczorowski

były instruktor czołowiec na okręg Łódzki, nagrodz. dyplomem uznania i a wystawie ogólnokrajowej w Łodzi. Przyjmuje zakładanie ogrodów, doprowadza zamekane do porządku, Urządza plantacje cichociemne. Obejmuje w stałe inspekcje, ogrody. Udziela wszelkich porad w zakresie ogrodnictwa. Przeprowadza wiosenne siewy drzew. Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 62. 19

Agencja (iki) energiczni

poszukuję do sprzedaży artykułu bardzo pożytecznego dla każdego. Wynagrodzenie miesięczne 400 Zł. bardzo łatwy warunek pracy. Wymagana 200 Zł. Zgłoszenia osobiste u p. Kanigowskiego, w hotelu Sapota, w godz. od 9 do 12 i od 3 do 6. 490

Na wypłatę!

Sweatry
Manufaktury
Galanterie
Jedwab
Firanki
Piotrkowska 37
(w podwórzu)

W lecznicy

lekarzy specjalistów

przy ul. Piotrkowskiej 17,
(2-je podwórze)

Zachodnia 52, Tel. 34-67.

przyjmują lekarze:

Dr. Altenberger,
Dr. Artyfikie wicz,

Dr. Czoplicki,
Dr. Garkuski,
Dr. Karnicki,
Dr. Ługowski,
Dr. Dutkiewicz
Dr. Gierewicz

Dr. Manteuffel,
Dr. Marx,
Dr. Michalski,
Dr. Milodrowski,
Dr. Osiecki,
Dr. Nowicki,
Dr. Skibiński,

Dr. Skasiewicz,
Dr. Starzyński,
Dr. Stawowczyk,
Dr. Załęski. (analizy)
Dr. Ziesler,
Dr. Olszewski, 555-

Cena za poradę zł. 3.

Rowery

Kto chce mieć dobry rower niech się uda do firmy

J. Cymerman Łódź
Gdańska Nr. 9.

Tamże do nabycia różne części zapasowe i nowe rowery najpopularniejszych fabryk. Przyjmuje się rowery do gruntownego odświeżania. Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych na dogodnych warunkach. 405-

BANK

35-

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie.

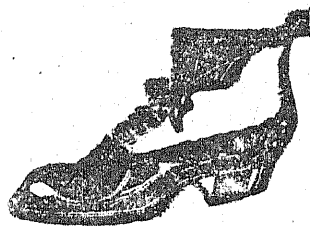
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

NA RATY !!! i za gotówkę !!!



Obuwie Najnowszych fa-sonów i z najlep-szych materiałów
Damskie męskie i dziecięce.
Poleca: **NAGAZYN OBUWIA B-ci Gąsiorowskich**
(dawniej J. Gąsiorowska).
- Gubernatorska 32. -
Uwaga: Robota solidna ceny bardzo przystępne. 121

Zakład wyrobów skórzano-galanteryjnych



J. Jabłoński i S. Moszczyński

Łódź, ul. Główna № 11.

Polecamy:

Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i torebki damskie, Portfele, Papierosnice, Teki, Teczki, Rańce oraz zamówienia i re-peracje (191-1) Ceny przystępne

Leczenie zębów i jamy ustnej

ul. Piotrkowska № 86, dom Petersilge.

Porada bezpłatna. Wyjęcie zęba 2 Złote.

Przyjmuje od godz 9 do 8 wiecz bez przerwy. 535

Na wypłatę! Najtańsze ceny!
Najwygodniejsze warunki!

Wiosna się zbliża. Jest to pora, gdy każdy powinien mieć coś nowego. Polecam dla pań: gabardiny, bostony, towar w piękne kraty, ryps, popelley, szewioty, crepe de chine, tafta, mesalina, chermez, aksamit, welwet. Dla panów: bostony, kmgarny, gabardiny, spodniowe. Piłtno białe, widzewskie i żyrardowskie, purpur matracowe, zefiry, obrusy białe, kolorowe, gobelinowe, sukienne prześcieradła, ręczniki, chusteczki, etaminy, batysty, satyny, firanki. Gotowe damskie i męskie dzienne i nocne koszule. Koldry pluszowe pikowe i dużo innych artykułów. 582

— Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. —

Nie kupujcie mebli

zanim odwiedzicie magazyn mój, zaopatrzonej w

wielki w wybór mebli

Komplety sypialni, jadalni i urządzeń kuchennych, a szczeg. nie przedmioty pojedyncze: szafy, łóżka, otomany, lastra i t. p.

Ceny konkurencyjne! Dają również na wypłatę ratami miesięcznymi.

I. NASIELSKI Piotrkowska 9, (1-sze piętro, ston).

Biuro porad i zleceń prawnych „WIEDZA”

Łódź, ulica Piotrkowska 90, I-e piętro.

Biuro czynne od 9 rano do 3 wieczorem.

Właściciel biura — ratynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notariusza, Antoni Kozanecki, codziennie od 9 do 11 rano, od 2 do 5 po poł., i od 7 wieczór udziela porad prawnych w sprawach: administracyjno-karnych, podatkowych, patentowych, celnych, hipotecznych, notaryjalnych, spadkowych, majątkowych, mieszkalnych, długów przedwojennych i wszelkich innych.

Biuro redaguje i pisze podania, rekursy, odwołania, memorjaly, petycje, kontrakty, trywialne umowy spółek, projekty wszelkiego rodzaju aktów notaryjalnych, statutów spółek i pełnomocnictw; tłumaczy z języków obcych i przepisuje na maszynie, — szybko solidnie i uczciwie po najniższych cenach.

Dla niezamożnych porady prawne bezpłatnie.
Wyszczególnić się, ulicznych doradców i pokatnych pisarzy.

Na raty!

Na raty!

Najprzedniejszej światowej marki

Maszyny do szycia

nadeszły

545

Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki.

„Veritas”, Piotrkowska 82,
tel. 33-71, parter, IV wejście na prawo

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiłowiczowej

mistrzyni cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgji srebr. i dyplomami uznania

Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju według systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu.

Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 524

Ważne dla wszystkich Pań!

Czystą i białą cerę otrzymujemy po kilkurazowym użyciu

Cold creamu toaletowego

— lub —

Creamu lanolinowego toaletowego marki „Globus”

Wszelkie naskórne choroby leczy oraz udelikatnia cerę tylko biała amerykańska woselina marki „Globus”. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 95

Lecznica Chorób Zębów

LEKARZA-DENTYSTY H. P R U S S

145 Piotrkowska 145.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów

Oplata niska. — Podług taksy.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAA! Obrączki ślubne wszy-
stkie tony, pier-
ścionki, koleżki z gwarancją
zegary, zegarki najtaniej kupić
można. Brzezińska 10, Jan Fla-
cek. 411-17

Sklep spożywczy dobrze pro-
sperujący do sprzedania z
powodu zmiany interesu. Oferty
do Rozwoju pod „Korzysny”.
509-1

Zegar stojący, kredens, maszy-
nę „Singer” i bibliotekę
sprzedam tanio. Kracza 4, m.
18. 529-1

Sprzedam place w Chojnach
\$ 4 tys. łokci kwadratowych.
Dowiedzieć się: Konstancynow-
ska 36, w pralni 518-2

place przy Sienkiewiczówce i
nowowyprowadzonej szkole
miejskiej do sprzedania. Wiado-
mość: Pabjanicka 59. 525-1

Sprzedam sklep spożywczy.
\$ Wólczajska 218, wiadomość
w sklepie. 524-2

Sprzedam otomanę, kredens
i lustro, maszynę do szycia, szu-
fki, łóżka, stół rozsuwany tanio
Rzgowska 31, Ziolkowski
522-2

Najlepsze maszyny do szycia
N sprzedają na raty. Rosen
Piotrkowska 88 543-6

Sprzedam sklep z mieszkaniem
\$ Wiadomość: Miedziana 9, u
krawca 529-2

place do sprzedania na Widze-
wie (obok młynarni). Wiado-
mość: Przejazd 24, m. 9.
541-1

Sprzedam plac morgowy w Pa-
dzie Pabjanickiej z zabudo-
waniami i ogrodem owocowym
8 minut od tramwaju Ulica Ko-
mińskiego 7, Aleksander Win-
trowicz 525-3

Do sprzedania przedsiębiorstwo
D przewozowe. Konie, wozy
2 płotki. Towarowa 25 Pie-
traski. 538-2

Różne:

AS Stolarz przyjmuje wszelkie
D obstrunki meblowe po
cenach bardzo przystępnych
Sienkiewicza 59, oficyna dru-
gie wejście, drugie piętro, mie-
szkania 26, Piechota. 542-1

Krawcowa zdolna szycie po ce-
nach przystępnych. Ul. Zaw-
szy 25 Raluty. 521-3

Putynowany naucez ciel udziela
D lekcji w zakresie ośmiu klas
Przyspasabia do egzaminów dla
eksternów. 6-go Sierpnia 14
pralni. 545-4

Pomieszczenie dla inteligentnej
panienki z utrzymaniem. Jul-
iusza 4, m. 11. 549-1

Zginął chłopiec 14 letni Tade-
usz Szymoński. Odprowa-
dzić: Zawiszy 55. 544-1

Gruntowna nauka kroju i szy-
cia Kurs kroju 6-o tygode-
niowy 40 Zł. Zgłaszać się: Wól-
czańska 75, m. 24. 556-2

poszukuje posady ekspedientki
P lub kasjerki. Najchętniej w
aptece. Oferty pod „Kasjerka”
527-1

przybyła koza rasowa
P od kilku już dni. Prawy wła-
ściciel może odebrać 6-go Sie-
pnia 54-55, u st. ogrodnika
Gwiazdowskiego. 553-1

Do oświetlenia sucho (szpic).
K. Wiatk, Pomorska 150.
516-1

poszukuję pokój z kuchnią mo-
żliwie w śródmieściu Oferty
do adm. niniejszego pisma pod
„J. W.” 534-1

Kinematograf Oświatowy - wodny Rynek (tramwaj 6 i 10)
Od 25 lutego do 28 b. r. Dla młodzieży dozwolone

„BIBLIJA”

Opis historyczny w 13 ciałach.

Pierwszy raz w Polsce, Cenny cud świata

Wystawa Wembley w Londynie.

Początek seansów: dla dzieci i młodzieży o g. 5-ej i 4,30
dla dorosłych o g. 6 i 8,50 wiecz.

Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży 1 miejsce 25 gr., 11 20 gr.
11 10 gr. dla dorosłych 1 miejsce 70 gr., 11 60 gr., 11 30 gr.

Nasiona wszelkie

oraz narzędzia ogrodnicze

polecają sklepy

L. Jasińskiego

powadzone od r. 1870 w Łęczycy, oddz. w Łodzi, Andrzeja 10.

Cenniki na żądanie bezpłatnie. 416

Na raty!

Na raty!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność
że w składzie moim na Górnym Rynku, przy ul. Rzgowskiej 4,
posiadam wielki wybór mebli i krzesel wiedeńskich. Całkowite
urządzenia jak: jadalnie, sypialnie, oświetlenie i innych
artuków. Tancerskie roboty jak: otomany, naterace, krzesła
wyściełane, różnych tkanin, lustra, rozmaitych gatunków.

Posiadam także na składzie cele urządzenia kuchenn-
e. Warunki jaknajbardziej korzystne. 513

A. W. Szerawiak, Łódź, Rzgowska 4.

Włóczęga człowiek z 5 o klaso-
wym wykształceniem gma-
poszukuje posady biurowej Ła-
skawe oferty do adm. Rozwoju
pod „Stan”. 522-2

potrzebny mechanik na maszy-
ny do szycia zdolny za do-
brem wynagrodzeniem. Referen-
cja i odpis świadectwa. Oferty
pod „Mechanik”. 517-1

pokój umeblovany z oddziel-
nym wejściem dla samotnej
go kawiarni przy inteligentnej
rodzinie. Zgłaszać się: No-
wo-Cegielniana 52, m. 2.
519-1

STUDENT udziela materia-
ły łaciny, fizy-
ki, języków. Kilńskiego 90 — 3
druga brama) sublokator. Go-
szyna 8. 520-1

Sublokatorów przyjmę na mie-
szkanie. Zakątna 78, m. 8A.
528-1

Chłopiec do praktyki ogrodn-
ictwa zostanie przyjęty w za-
kładzie ogrodniczym i szkół-
kach drzew Stojańskiego, Zdro-
wie-Brass 523-1

Chomont czy wybór robo-
czych i wyjazdowych oraz
pasy transmisyjne, gotowe i ob-
stalunkowe. Ceny niskie. Kilin-
skiego 201, Skarżyński. 494-1

Do różnych robót potrzebni
D sa dziewczyna i chłopiec.
Zgłaszać się: Piotrkowska 185,
do salada, od 8 — 9 rano.
511-1

Chłopcy, mający ochotę nauczyć
się ślusarstwa mogą się zgło-
sić: Łakowa 22. 510-1

panowie Szewcy !! Mamy na
P składzie wielki wybór mod-
nych form (kopy) szewskich
od 2 Zł przy Cechu Szewców
Piotrkowska 93. 498-9

Zgubione dokumenty

Sobczyński Józef zgubił kartę
\$ mobilizacyjną wydaną przez
P. K. U. w Łodzi. 514-1

Waszak Eugenja zgubiła pasz-
port rosyjski wydany w Kar-
szewie pow. Kolo. 530-2

Uwaga!!

Nie tak nie konserwuje zębów
jak proszek „Justodont”
marki „Globus”.

Sprzedaż we wszystkich apte-
kach i składach aptecznych
93-3

Karety landa

powozy do wynajęcia na śluby
i śniacery. Cegielniana 62, tele-
fon 27-88. 724-11

Dr. med. B. Sommer

przyjm. od 1-16-8. Panie
10-11 i 5-6. Chor. skórne, dróg
moczowych i kobiece. Ul. 6-go
Sierpnia (Beneayka) 16 472

Dr. S. KANTUR

specjalista chorób wenery
cznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolecz
Piotrkowska 144 róg, czwart-
gielcka 2. Godz. przyjęcia od
9-2 16-8, dla pań 5-6
Telefon 29-45- 529

GENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr, za tekstem 25 gr; s. wczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za
wiersz milimetrowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 50 wierszów
wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcyden-
sowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezplatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do goda 5-ej
6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez sprze-
żnego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.